Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nacz.: Józef Wojciechowski. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Redaktor odpow.: Karol Zelewski.

Rok XIII Katowice, piątek 4 listopada 1938 r. **Nr 303**

Dr Alojzy Pawelec
Przewodniczący Okr. O. Z. N.

Niekonsekwencje opozycji

Szybko dobiega końca akcja wyborcza. Zbliża się dzień 6 listopada, w którym wyborcy wybiorą posłów do Sejmu R. P. spośród kandydatów ustalonych przez kolegia wyborcze.

Przyszły Sejm będzie miał decydujący wpływ na przyszłość i losy naszego Państwa, już chociażby z tego powodu, że musi zająć się zmianą ordynacji wyborczej. Ordynacja wyborcza to rzecz niewątpliwie zmienna, od jej szczęśliwego i trafnego rozwiązania zależy jednak, w jaki sposób potoczy się życie polityczne w Polsce. Na kadencję przyszłego Sejmu przypada też wybór Prezydenta R. P.

Stoimy również u progu wyraźnych przemian w stosunkach politycznych i gospodarczych naszego państwa; organizacja Narodu Polskiego postępuje szybkim krokiem naprzód i zdąża do tego, aby Naród Polski stał się zdolny do objęcia roli odpowiedzialnego gospodarza na ziemi polskiej, by stał się wyłącznym twórcą kultury polskiej, aby jego zorganizowana wola była wyłącznym źródłem i regulatorem poczynań politycznych państwa polskiego, aby przez swą solidarność i koncentrację sił był w stanie wywalczyć Polsce słuszne stanowisko w tych dramatycznych konfliktach, które obserwujemy na terenie międzynarodowym.

W wszystkich tych zagadnieniach przyszły parlament polski będzie miał ważkie słowo do powiedzenia, będzie musiał być pośrednikiem pomiędzy narodem a rządem.

A równocześnie będzie musiał wypełnić obowiązki nałożone na parlament przez konstytucję polską: kontrolę rządu, uchwalanie budżetu i uchwalanie ustaw.

Warto w tym związku poświęcić kilka uwag naszej konstytucji kwietniowej. Mogę to uczynić tym snadniej, że sam ją uchwalałem jako senator R. P. I warto wspomnieć o niej dlatego, że okoliczności, wśród których została uchwalona, dobitnie przemawiają przeciw stronnictwom opozycyjnym, przeciw ich zdolności wyczucia istotnych potrzeb narodu i państwa polskiego. Konstytucja kwietniowa została bowiem uchwalona przeciw głosom wszystkich stronnictw opozycyjnych, śród głośnych okrzyków, że stanowi ona wprost zgubę Państwa Polskiego. I cóż wykazała rzeczywistość? Wykazała, że konstytucja kwietniowa jest dobra, jest zgodna z interesami narodu i państwa polskiego, odpowiada charakterowi naszego narodu, że ustabilizowała silną władzę wykonawczą, pozostawiając parlamentowi to, co do parlamentu należy.

Jest to moment podkreślenia godny, bo gdyby życie polityczne opierało się na jakiejś logice — tak w rzeczywistości jednak nie jest — to partie opozycyjne musiałyby uznać swój wielki błąd i wyciągnąć z tego konsekwencje. Coprawda wyciąga z faktu tego konsekwencje społeczeństwo polskie i odwraca się stopniowo od opozycji. Ma bowiem dosyć czystej negacji, jałowej krytyki i różnych linii podziałów według ambicji i porachunków osobistych różnych przywódców partyjnych. Cóż nowoczesny Polak ma np. robić z takim podziałem: Hallerczycy, Moraczewczycy, Jaworszczycy, Falangiści, Żeligowczycy, Korfantowcy, Witosowcy itp. itp. To przecież świat przeszłości! My chcemy jednej linii podziału: Polak — lub niepolak. A Polakiem być t. zn. być członkiem jednego wielkiego, swego celu świadomego, o swą wielkość walczącego, solidarnie zorganizowanego narodu polskiego.

Dziwne i niezrozumiałe jest stanowisko stronnictw opozycyjnych wobec wyborów do Izb Parlamentarnych!

Wybory do parlamentu są bowiem nietylko obowiązkiem obywatela, ale jego prawem, jego przywilejem.

Zrzeczenie się tego przywileju w praktyce przez uchylanie się od udziału w wyborach, świadczy o niedojrzałości i karygodnej niedbałości politycznej. Wieki całe bowiem narody walczyły i krew przelewały o uzyskanie praw konstytucyjnych, o przedstawicielstwa narodowe w postaci parlamentów. Walczyły o prawa te wszystkie demokracje na świecie. I dziwne zaiste rzeczy dzieją się na tym Bożym Świecie. Obozowi Zjednoczenia Narodowego zarzuca się skłonności monopartyjne, totalistyczne, wrogie demokracji. Kto nam to zarzuca? Właśnie przede wszystkim polska „demokracja" różnych odcieni i w ogóle stronnictwa opozycyjne. Wynikałoby z tego, że to te stronnictwa walczą z determinacją o przedstawicielstwo narodowe, że one podtrzymują parlament polski, biorą udział w wyborach do Izb Parlamentarnych.

Życie jednak demaskuje tu raz jeszcze bezpłodną i czystą negację tych stronnictw opozycyjnych. Bo to one właśnie głoszą bojkot wyborów a niby „totalistyczny" Obóz Zjednoczenia Narodowego ratuje parlament polski przeprowadzając wybory.

Opozycja stale domagała się przedwczesnego rozwiązania Izb parlamentarnych, określała spełnienie tego warunku jako wstęp nieodzowny do współpracy z rządem. Warunek ten został spełniony, a jednak opozycja głosi bojkot wyborów! Zastania się w akcji bojkotowej obecną ordynacją wyborczą. Rząd ordynacji wyborczej zmienić nie mógł. Prezydent R. P. jednak nałożył na nowy Sejm obowiązek zajęcia stanowiska wobec ordynacji wyborczej. Mogło się więc zdawać, że już nic nie stoi na przeszkodzie, aby stronnictwa opozycyjne wzięły jak najżywszy udział w wyborach parlamentarnych.

Tymczasem inaczej postanowiły!

Zrobiły to jednak sztaby partyjne, ludzie, którzy nie są już zdolni do jakiejkolwiek pracy pozytywnej, którzy nie wierzą we własne siły, którzy są bez wpływu na wszystkie aktywne, czynne elementy w narodzie. Spekulują tylko na elementy bierne, które pragną zarejestrować jako swoich zwolenników, chociaż nie mają one z opozycją nic wspólnego. O ile np. chodzi o Śląsk, to każdy znający stosunki przyznać musi, że w radach miejskich i gminnych spetrifikowane są wpływy opozycji w takim zakresie, jaki już nie odpowiada dzisiejszemu stanowi posiadania. Jeżeli przy obecnej ordynacji ktoś mógł uważać się za zagrożonego, to Obóz Zjednoczenia Narodowego.

A jednak Obóz zwyciężył na całej linii. W nim bowiem są zorganizowane wszystkie elementy czynne i twórcze. A poza tym zwyciężyła wielka jego idea: Zjednoczenie Narodu, solidarność narodowa.

Nie nie pomogły żadne totalistyczne straszaki, ani baiki o tarciach osobistych i programowych w Obozie. — Wszystko to okazało się raz jeszcze jednym wielkim bluffem opozycji.

Nie chcę twierdzić, że opozycja już żadnej szkody wyrządzić nie może. Łatwiej jest krytykować, niż działać, łatwiej jest spekulować na bierność, niż żądać czynnej postawy, łatwiej jest obiecywać wtenczas, jeżeli nigdy nie będzie się miało okazji do zrealizowania obietnic, aniżeli żądać ofiar i wysiłków koniecznych dla budowy wielkości naszego Państwa. Tak, opozycja ma wygodniejszą pozycję.

A jednak wierzę głęboko w zdrowy instynkt mas Narodu, które dziś są owiane nowym duchem. Dzisiaj narody maszerują, maszerują przy dźwiękach marszów i fanfar. Dziś masy narodowe chcą maszerować, rośnie w nich z dniem każdym poczucie własnej siły i zdolności do zespołowego wysiłku.

Taką też postawę zadokumentują — głęboko w to wierzę — masy Narodu Polskiego w dniu 6 listopada, w dniu wyborów.

Hiszpania przestała być groźna dla pokoju

LONDYN. Izba gmin przeprowadziła wczoraj dyskusję na temat wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego.

W debacie pierwszy zabrał głos premier Chamberlain, motywując wniosek rządowy o udzieleniu przez izbę aprobaty dla polityki rządu, zamierzającego wprowadzić natychmiast w życie porozumienie włosko-brytyjskie. **Sprawa hiszpańska** oświadczył premier — **nie stanowi już niebezpieczeństwa dla pokoju Europy,** wobec czego nie ma dostatecznych powodów do ociągania się z wprowadzeniem w życie porozumienia, będącego pozytywnym czynnikiem na rzecz ogólnego uspokojenia. Premier ujawnił, że będąc w Monachium, otrzymał zarówno od kanclerza Hitlera, jak i od Mussoliniego ponowne zapewnienia, że **Niemcy i Włochy nie żywią żadnych ambicyj terytorialnych w Hiszpanii.** Mussolini ponadto definitywnie obiecał, że **pozostanie w Hiszpanii wojska włoskie zostaną wycofane,** gdy tylko plan nieinterwencji wejdzie w życie i że dalsze wysyłanie wojsk włoskich do Hiszpanii nie będzie miało miejsca.

Co się tyczy sprawy uznania podboju Abisynii przez Włochy, to, zdaniem premiera Chamberlaina, nie rozumnym byłoby sprzeciwiać się nadal temu uznaniu. W. Brytania, uznając suwerenność Włoch i Abisynii, czyni tylko to, co po za W Brytanią i rządem sowieckim uczynili już wszyscy inni, nie wyłączając Francji.

W toku debaty, która się potem wywiązała, jedynym przemowieniem zasługującym na uwagę, było wystąpienie b min spraw zagr. Edena, który oświadczył, że nie może udzielić poparcia wnioskowi rządowemu o wprowadzenie porozumienia włosko-brytyjskiego obecnie w życie.

LONDYN. Po dyskusji izba gmin przyjęła 345 głosami przeciwko 138 wniosek rządowy o wprowadzeniu w życie układu włosko-brytyjskiego.

Nowa granica polsko-czesko-słowacka

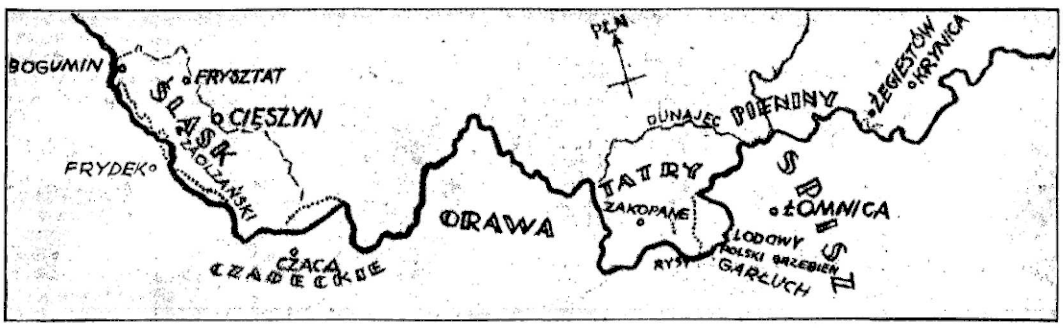

Linia ciągła oznacza obecną granicę polsko-czesko-słowacką; linia kropkowana granicę przed podpisaniem umowy, a linia przerywana na Śląsku Zaolzańskim dawną granicę polsko - czeską

Do 10 bm. sporne tereny wrócą do Węgier

WIEDEŃ Nowa granica państwowa pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją, wytyczona w środowym orzeczeniu arbitrażowym biegnie w następujący sposób:

Od dawnej granicy państwowej na południe od Bratysławy (węg. Pozsony) biegnie nowa granica na północ od linii kolejowej (Bratysława — Ersekujvar (Nowe Zamky), okrąża na północno-zachód m. Ersekujvar, biegnie na północny-wschód i północ od Vrable bezpośrednio przy linii kolejowej Leva-Zotvom. Miasta Ersekujvar i Leva przypadają Węgrom. Na wschód od Leva biegnie granica przez obszar Eipel, mniej więcej w odległości 30 klm. na północ od dotychczasowej granicy. W dalszym biegu granica ciągnie się na północ od m. Lasone (Lucenec) i Rimaszombat (Rimska Sobota). Oba te miasta przypadają Węgrom. Dalej granica kieruje się na północny-wschód, obejmuje miasto Jolsva i w pobliżu Rozsnyo (Roznawa) graniczy bezpośrednio z niemieckim obszarem narodowościowym dolno-spiskim. Dalej zagina się ku północy, obejmując Kassa (Koszyce), zbliża się na południe ku dotychczasowej granicy węgierskiej w kierunku południowym, aż do punktu około 30 klm. na północ od węzła kolejowego *Satoral-Ujhely na dawnej granicy* węgierskiej. Stąd nowa granica biegnie na wschód, aż do punktu, położonego na północ od Ungvar (Użhorodu), który został przyznany Węgrom. Dalej granica zagina się ostro ku południowemu-wschodowi. W dalszym swym biegu nowa linia graniczna przechodzi na północny-wschód od rumuńskiej stacji granicznej Halmej i biegnie ku dawnej granicy węgierskiej. Spośród ważniejszych miast pozostają przy republice czesko-słowackiej Bratysława (Pozsony) i Nitra (Węg. Nyitra). Węgrom zostały przyznane miasta: Ersekujvar (Nowe Zamky), Leva, Losonc (Lucenec), Kassa (Koszyce), Ungvar (Użhorod), Munkacs (Munkaczewo).

Opróżnianie obszarów przechodzących na rzecz Węgier przez Czechosłowację i obsadzenie ich przez Węgry rozpocznie się w dniu 5 listopada 1938 r. i winno być przeprowadzone do dnia 10 listopada 1938 r.

Między komisją wojskową węgierską a czesko-słowacką doszło do porozumienia co do następujących szczegółów o sposobach zajmowania *terytoriów przyznanych Węgrom.*

Obsadzanie tych terytoriów podzielono na 4 strefy.

W sobotę wieczór rozpocznie się obsadzanie terytorium Zytniego Ostrowia.

W niedzielę zostanie zajęte miasto Komarno i okolice oraz okręg Berehova.

W poniedziałek nastąpi zajęcie miasta Luczenlec, Rimska Sobota i Rozniawa.

We wtorek zajmą wojska węgierskie Koszyce.

DRAŻNIĄCE METODY CZECHÓW

BUDAPESZT. Na terenach Słowacji, które mają być ustąpione Węgrom, ludność przeciwstawia się całkowitej ewakuacji rozpoczętej przez Czechów. W *gminie Tootgyarmat Czesi* zamierzali wywieźć urządzenie urzędu pocztowego, czemu energicznie zapobiegła miejscowa ludność. Archiwa żandarmerii częściowo są wywożone, częściowo palone. W m. Ipolynyel, ludność została wezwana rozplakatowanymi odezwami do natychmiastowej wymiany waluty czeskiej na węgierską. W gminie Parkany, położonej na przeciw miasta węgierskiego Estersom, leżącego po drugiej stronie Dunaju, rodziny zmobilizowanych domagały się wypłaty zapomóg, naczelnik zaś okręgu, Czech, wypłaty odmówił, oświadczając — „idźcie do Węgrów". Wówczas tłum kobiet rzeczywiście chciał przekroczyć most by dostać się na stronę węgierską, lecz czeska straż graniczna karabinami rozpędziła kobiety. W innym miejscu, na granicy, 10 żołnierzy czeskich narodowości węgierskiej i słowackiej, na oczach oficerów przebiegło po przez zasieki z drutu kolczastego na terytorium węgierskie.

OBSZAR 12.400 KM. KW. I MILION MIESZKAŃCÓW PRZYPADŁO WĘGROM

WIEDEŃ Na skutek orzeczenia arbitrażowego **przypadnie obecnie w terenach oddanych Węgrom 1.064.000 mieszkańców i 12.400 km. kwadratowych.**

Entuziazm w Budapeszcie

BUDAPESZT. Z powodu przyłączenia terytorów węgierskich do Węgier, wczoraj wieczorem we wszystkich miastach węgierskich odbyły się wspaniałe manifestacje. W Budapeszcie kilkunastotysięczny tłum przeszedł ulicami miasta na zamek, gdzie manifestował przed gmachem prezydium rady ministrów i zamkiem królewskim. Następnie tłum przeszedł pod poselstwo niemieckie i włoskie, gdzie wyraził podziękowanie za poparcie sprawy węgierskiej. Pod obu tymi poselstwami wznoszono okrzyki: **„Chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej".** Następnie o godz. 1 w nocy wielotysięczny tłum poszedł pod poselstwo polskie. Na czele pochodu niesiono sztandary wszystkich stowarzyszeń społecznych i pochodnie. W chwili, gdy tłum zatrzymał się przed poselstwem, przed gmach poselstwa wyszedł poseł R. P. Orłowski, owacyjnie witany przez manifestantów. Do posła przemówił prezes federacji stowarzyszeń polsko-węgierskich hr. Szechenyi, wyrażając wdzięczność za poparcie sprawy węgierskiej.

Kończąc przemówienie słowami: Przepełnia nas dziś radość z powodu odzyskania węgierskiego terytorium i jednego miliona naszych braci z górnych Węgier. Radość nasza nie jest jednak zupełna, **bo nie mamy jeszcze wspólnej granicy z Polską. Tej wspólnej granicy domagamy się dziś i domagać się będziemy twardo dopóki jej nie osiągniemy.**

Po tych słowach tłum chórem wołał: "Chcemy wspólnej granicy polsko-węgierskiej", po czym wzniesiono długotrwałe okrzyki *na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka* Śmigłego-Rydza, armii polskiej i ministra Becka.

Do manifestantów przemówił krótko poseł R. P. Orłowski, dziękując za tak serdeczne objawy sympatii dla Polski. P. Orłowski podkreślił, że **życzeniem narodu polskiego jest sąsiadowanie z Węgrami.**

Następnie poseł polski wzniósł okrzyk na cześć Węgier, na co odpowiedzią były gromkie okrzyki na cześć Polski. Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego grupy manifestantów przeszły do Pesztu, gdzie do brzasku przechodziły ulicami miasta, manifestując radośnie.

Wybory

WIEC KOBIECY.

Dzisiaj, w piątek, o godz. 16-tej odbędzie się w Domu Oświatowym T. C. L. (ul. Francuska) wielki kobiecy wiec przedwyborczy, organizowany przez Wojewódzki Kobiecy Komitet Wyborczy. Przemawiać będą: dr Marta Frankowska z Warszawy, kandydatka na posłankę dr Maria Kujawska i p. Helena Schromowa.

PRZED WYBORAMI W CHORZOWIE.

W środę odbyła się w Chorzowie odprawa zarządów Oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego, istniejących na terenie miasta. Na zebraniu przemawiał p. poseł Plenka. Zebrani zapowiedzieli, że udział w wyborach uważają za czyn społeczny i państwowy. Pod koniec zebrania uchwalono wysłać telegram gratulacyjny do Min. Spraw Zagran. P. Pułk. Becka z okazji dalszego powiększenia terytorium Polski przez włączenie do Polski Czadeckiego i Spisza.

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE W BRZOZOWICACH - KAMIENIU.

W dniu 2 bm odbyło się w Brzozowicach - Kamieniu wielkie zebranie przedwyborcze przy udziale około 600 osób. Referaty na temat wyborów wygłosił kier. szkoły Dymarczyk i p. Krawczyk. Zebrani uchwalili iść falwą do wyborów.

INWALIDZI WOJENNI PRZED WYBORAMI.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach urządziło w Auli Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach miesięczne zebranie członk., które ze względu na nadchodzące wybory do Sejmu R P. było bardzo licznie obesłane. Przewodniczył i referował p Ryszkowski. Głównym tematem była spraw. wyborów do Sejmu R P.. Ponieważ rzeszy inwalidzkiej sprawa wyborów nie może pozostać obojętną, z uwagi na interes ogólno-państwow, i narodowy, postanowiła wziąść gremialny udział w wyborach i oddać swój głos na tych kandydatów, którym leży interes inwalidów. wdów i sierot na sercu.

Zagadnienie Rusi nadal otwarte

WARSZAWA. Wynik arbitrażu wiedeńskiego należy oceniać pozytywnie. Rząd włoski i niemiecki postawiły sobie za zadanie zgodnie z prośbą rządu węgierskiego i czeskiego rozstrzygnięcie sporu węgiersko-czeskiego jedynie co do terytoriów etnograficznie madziarskich. W tej sprawie wynik arbitrażu jest przemyślaną głęboką decyzją, uwzględniającą zarówno stan posiadania ludności węgierskiej jak i żywotne interesy słowackie.

Rządy arbitrujące nie zajęły się natomiast problemem pozostałej części Rusi podkarpackiej, przez co oczywiście nie wyczerpały zagadnienia do końca Z drugiej jednak strony przez **fakt nie podniesienia sprawy gwarancyj dla pozostałego terytorium republiki czesko-słowackiej uznały, iż zagadnienie to można uważać za otwarte i że oba rządy nie przeciwstawiają się swobodnemu wypowiedzeniu się ludności podkarpackiej co do przyszłej przynależności państwowej pozostałej części kraju.**

Należy podkreślić, że przez fakt przyznania Ungwaru (Użhorodu) i Munkaczewa Węgrom, **gospodarczy interes ludności leży w przyłączeniu się do Węgier** Wszelkie koncepcje ponadto, zmierzające do odbudowania dawnej struktury Małej Ententy i wykorzystania Rusi jako pomostu pomiędzy Rumunią a Czechomi, stają się nieaktualne, gdyż pozostający narazie jeszcze w obrębie Czechosłowacji teren karpatoruski, bardzo górzysty, nie daje prawie żadnych widoków ustalenia poprzez to terytorium normalnych arterii komunikacyjnych.

NA RUSI STAN WYJĄTKOWY.

UŻHOROD. Wczoraj rozplakatowano w Użhorodzie rozporządzenie dyrekcji policji, nakazujące zamykanie wszystkich lokali publicznych między godz. 18 wiecz. i 6 rano.

Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach szeregu członków węgierskich partyj karpatoruskich. Władze nakazały m. in. aresztowanie redaktora Vozary.

W okręgu Wołowe ogłoszono wczoraj stan wyjątkowy.

ZAŻARTA BITWA.

UŻHOROD. Nocy ubiegłej na płn. wschód od Użhorodu w odległości 15 klm. miała miejsce ostra utarczka między grupą powstańców w sile 150 ludzi, a oddziałami żandarmerii czeskiej. Strzelanina trwała około 3 godzin. Po stronie czeskiej kilku żandarmów było zabitych, a kilkunastu rannych. Straty powstańców nie są narazie znane Po zaciekłej walce powstańcy wycofali się na trudno dostępne tereny górskie. Rannych i zabitych żandarmów przewieziono do Użhorodu.

Polsko-niemieckie rokowania w sprawie żydów

WARSZAWA. W Berlinie rozpoczęły się polsko - niemieckie rokowania w sprawie zamieszkałych w Niemczech żydów obywateli polskich. Ze strony polskiej biorą udział w rokowaniach naczelnik wydziału M. S. Z. p. B. Samborski naczelnik wydziału M. S. Wewn. p. J Sawicki pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Berlinie p. H. Kraczkiewicz oraz p. T. Pilch. radca handlowy przy ambasadzie R. P. w Berlinie.

Krwawa pacyfikacja Palestyny

JEROZOLIMA. Działalność wojsk brytyjskich w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo żywa. W Jaffie zburzono dom, zawierający skład broni. W czasie rewizji, przeprowadzanej w okolicach Sarkieyk, **zabitych zostało 5 powstańców a ranionych dwóch.**

Z okazji rocznicy deklaracji Balfoura żydowska rada narodowa wydała odezwę, wzywającą młodzież żydowską do zaciągania się do paramilitarnych organizacyj sjonistycznych.

Na drodze Nablus — Tulkarem zginęło 3 Arabów wskutek wybuchu miny lądowej. Na drodze Nablus — Jerozolima doszło do strzelaniny między Arabami a patrolem brytyjskim, przy czym 1 Arab został zabity. W Hebronie znaleziono zabitego Araba. Linia kolejowa Tel Aviv — Lydda znowu została uszkodzona.

W całej Palestynie trwa strajk powszechny Arabów na znak protestu przeciwko zarządzeniu brytyjskich władz wojskowych, wprowadzającemu przymus posiadania specjalnych zezwoleń dla kierowców pojazdów. Ogół Arabów, z nielicznymi tylko wyjątkami spośród kierowców samochodowych większych firm handlowych, postanowił bojkotować to zarządzenie, które ma na celu ograniczenie swobody ruchów członkom organizacji powstańczych. **Od dzisiaj wszystkie pojazdy na drogach palestyńskich podlegają inspekcji przez patrole wojskowe.** Równocześnie wydany został zakaz sprzedaży benzyny osobom nie mogącym się wylegitymować zezwoleniami. Strajk powszechny zakończony zostanie w piątek, natomiast strajk w przemyśle transportowym trwać będzie nadal. Termin zakończenia strajku nie został ustalony.

Prasa arabska solidaryzując się z protestem wstrzymała wydawanie dzienników na czas trwania arabskiego strajku powszechnego. W zakładach użyteczności publicznej personel arabski zastąpiony został przez personel żydowski i brytyjski.

W Jaffie, która od kilku dni okupowana jest przez wojska brytyjskie, patrole wojskowe dokonywują szczegółowej rewizji domów. W wyniku rewizji zatrzymano kilkuset Arabów, z czego około stu wysłano na przesłuchanie do obozu koncentracyjn. koło Sarafand. Większość jednak przewódców powstańczych zdołała się w czas schronić w pobliskich wzgórzach. Wojska brytyjskie prowadzą nieustanne rewizje również i w innych miejscowościach, w których istnieje podejrzenie, że ukrywają się tam powstańcy. Między innymi wojsko okrążyło wieś arabską na zachód od Jenin, gdzie aresztowano 27 Arabów, stojących pod zarzutem czynnej akcji terrorystycznej. W jednym z domów wykryto skład amunicji. W innej wsi koło Ramallah wojsko brytyjskie natknęło się na oddział powstańczy. W ciągu utarczki pięciu Arabów zostało zabitych.

W Jerozolimie sąd wojenny skazał na śmierć pięciu Arabów za udział w ruchu powstańczym

Pierwszorzędne pączki, herbatniki i różnego rodzaju ciastka — dziennie świeże. MARTICKE, Katowice, ulica 3-go Maja nr. 24.

Chłodne przyjęcie we Francji mowy Chamberlaina

PARYŻ. Przemówienie prem. Chamberlaina w izbie gmin spotkało się z chłodnym przyjęciem na łamach prasy paryskiej. Nie tylko dzienniki, jak prawicowy „Ordre", radykalny „Oeuvre" czy socjalistyczny „Peuple", które zwalczały pakt monachijski, lecz również i umiarkowany „Journal des Debats", wyrażają niezadowolenie ze zbytniego zaufania, jakie premier brytyjski pokłada w Trzeciej Rzeszy „Oeuvre" podkreśla z ubolewaniem, że prem. Chamberlain nie wspomniał w swej mowie ani słowem o Francji.

ROOSEVELT KONFERUJE Z AMBASADOREM POTOCKIM.

WASZYNGTON. Ambasador R. P. Potocki przyjęty został na dłuższej audiencji przez prezydenta Roosevelta.

Najpilniejsze problemy opieki społecznej

Chwila historyczna, którą Polska przeżywa, wymaga większej niż kiedykolwiek dbałości o to, ażeby młode pokolenia wzrastały zdrowe i silne, takie, które w przyszłości zdolne będą nie tylko zachować to, co przodkowie krwią, trudem ofiarnym i pracą mozolną zdobyli, ale prowadzić dalej ich dzieło i zapewnić Polsce stanowisko godne jej wielkości, świetnej tradycji i wartości obywateli.

Zdrowie ludności w wielkiej mierze zależy od warunków bytu szerokich warstw społeczeństwa. Obywatel, który zarabia dostatecznie, aby utrzymać poziom życia swej rodziny na odpowiedniej wysokości i to pod względem materialnym i kulturalnym, jak również pod względem zdrowotnym — nie dużo kłopotu przysparza Państwu.

Inaczej jest z tymi, którzy skazani są na pomoc opieki społecznej. Tak długo, jak duży odsetek ludzi zdolnych do pracy, tej pracy znaleść nie może tak długo, jak poważna część tych, którzy pracują, ma niewystarczające zarobki; tak długo, jak w niezdrowych suterynach albo małych, nieodpowiednich mieszkaniach gnieździć się muszą rodziny o wielkiej ilości dzieci, bo brak mieszkań zdrowych i tanich — tak długo muszą być podejmowane systematyczne starania około poprawy zdrowia najbiedniejszej ludności, i to **starania bardzo umiejętne, wymagające poważnego wkładu finansowego.** Zresztą nawet takie starania mogą tylko częściowo osiągnąć swój cel. Stwierdzenie to jest prawdą tak oczywistą że nie budzi żadnych wątpliwości, nie może jednak być powodem zaniechania starań około zdrowia szerokich mas i beznadziejnego oczekiwania takiej koniunktury, która dobrze płatną pracę zapewni wszystkim rękom, udostępniając w ten sposób wszystkim higieniczne warunki bytu.

Jesteśmy na drodze do takiej koniunktury. Gdynia, C. O. P. i Śląsk Zaolzański są po tej drodze poważnymi etapami. Ale, aby dalej pewno i śmiało kroczyć po tej drodze, naród musi się składać z ludzi zdrowych.

Nie zawsze zdawano sobie z tego sprawę. Przypominam, że z powodów oszczędnościowych zniesiono Ministerstwo Zdrowia Publicznego i agendy jego powierzono Ministerstwom Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej, co w znacznej mierze wpłynęło na ograniczenie działalności służby zdrowia publicznego. Przypominam nieszczęsną ustawę uposażeniową, która również źle wpłynęła na ogólny stan zdrowotności, nie tylko zmniejszając i tak już małe zarobki niższych funkcjonariuszów, ale znosząc również dodatki rodzinne.

W ostatnich latach widzimy szereg skutecznych działań Rządu i samorządów na polu podniesienia stanu zdrowotnego wśród najbiedniejszej ludności. Każdy ubogi, który nie ma prawa do Kas Chorych i ubezpieczeń społecznych, dostaje pomoc lekarską i konieczne środki lecznicze na koszt swojej gminy lub funduszu bezrobocia. Ciężko chorych umieszcza się w szpitalach, z których jednak chorzy niechętnie korzystają, ponieważ koszta za pobyt w szpitalu potracane są z późniejszego zarobku. Zaskarbił by sobie wdzięczność głęboką najbiedniejszych ten zarząd gminy, który jako pierwszy zrezygnowałby z tych przymusowych zwrotów.

Szczególną opieką lekarską i społeczną otacza się **dziecko.** Coraz więcej powstaje **stacji opieki nad matką i dzieckiem,** gdzie matki w okresie ciąży i dziecko do lat dwóch znajdują bezpłatną poradę lekarską, według możności lekarstwa, a nawet dożywianie. Ale tych stacji jest jeszcze o wiele za mało, a już istniejące zwykle nie posiadają dosyć środków, by zapewnić dzieciom i matkom minimum potrzebnej pomocy. Dożywianie dla dziecka trwa zwykle tylko do końca pierwszego roku, podczas gdy dobrze pojęte dożywianie powinno być potrzebującemu dziecku udzielone do czasu, gdy inna instytucja (przedszkole lub szkoła) ten obowiązek przejmie.

Opieka lekarska powinna być również roztoczona na **dzieci w przedszkolach i szkołach.** Celem wzmocnienia dzieci słabowitych, częściowo też celem zwiększenia opieki nad nimi, urządza się **ogródki jordanowskie, kolonie letnie i obozy, półkolonie i dziecińce.** W ostatnich latach rozpoczęto również organizowanie dla młodzieży starszej **wczasów,** związanych z pracą w ogródkach działkowych, oraz zespołów sportowych.

Mamy więc w Polsce rozmaite możliwości opieki zdrowotnej nad dziećmi. Ale to wszystko jest jeszcze w pierwszym stadium rozwoju. Dopiero mały odsetek potrzebujących dzieci jest objęty tą opieką. Upośledzona jest przede wszystkim nasza wieś.

W wigilię dnia Zaduszných cały naród polski tradycyjnym zwyczajem oddał doroczny hołd Umarłym. — Na zdjęciu: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pan Marszałek Śmigły-Rydz oraz członkowie rządu, podczas uroczystego złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Przedstawiamy kandydatów do Sejmu R. P.

z okręgu 92 (powiat Bielsko, Biała i Cieszyn)

KLEMENS MATUSIAK

Urodzony w roku 1881 w Bulowicach, pow. Biała Krakowska. Emerytowany inspektor szkolny, zamieszkały w Bielsku.

Po ukończeniu studiów nauczycielskich w Krakowie, w czasie których należał do tajnej organizacji „Młoda Polska", pracował do wybuchu wojny jako nauczyciel szkoły powszechnej w Trzanowicach pod Cieszynem. W tym czasie działał w polskich organizacjach pedagogicznych, był wydawcą i redaktorem gazety dla dzieci „Jutrzenka", organizatorem pożarnictwa polskiego w cieszyńskim, naczelnikiem „Sokoła" w Cieszynie, oraz współorganizował drużyny polowe „Sokoła" (późniejszy legion cieszyński).

W roku 1918 jako oficer armii austriackiej wspólnie z innymi oficerami Polakami przygotował zamach wojskowy, którego w Cieszynie dokonano już w dniu 31 października 1918. Był pierwszym polskim komendantem garnizonu w Cieszynie, następnie zorganizował i kierował Milicją Śląską.

Od r. 1919 jako inspektor szkolny w Bielsku reorganizował szkolnictwo powszechne w powiecie cieszyńskim. W czasie plebiscytu był dowódcą milicji plebiscytowej, oraz organizatorem i prezesem ponadpartyjnego Polskiego Związku Obywatelskiego w Bielsku.

W Zw. Powstańców Śląskich był prezesem powiatowym, był również organizatorem i prezesem powiatowym N. Ch. Z. P. Jest współorganizatorem Gł. Związku Straży Pożarnych R. P. i członkiem zarządu głównego.

Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Polski Odrodzonej, Krzyżem Walecznych, odznaczeniami śląskimi oraz pożarniczym „Złotym Znakiem Związku".

*

Inż. ALOJZY MACHALICA

Urodzony w roku 1884 w Dziedzicach, woj. Śląskie. Inżynier rolnictwa, Hierownik szkoły rolniczej, zamieszkały w Międzyświeciu.

Ukończył gimnazjum polskie w Cieszynie, studiował na Akademii Rolniczej w Dublanach, pracując w wiejskich kołach T. S. L. Od roku 1909 objął stanowisko sekretarza w Towarzystwie Rolniczym w Cieszynie oraz pracował jako redaktor „Rolnika Śląskiego", po czym w roku 1913 objął kierownictwo polskiej Szkoły Rolniczej Zimowej w Cieszynie. Po wojnie światowej zgłosił się do służby w pułku Ziemi Cieszyńskiej, lecz na skutek interwencji Rady Narodowej został zwolniony dla uruchomienia szkoły rolniczej, przeniesionej do Końskiej, gdzie ją prowadził do czasu rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego. Następnie objął kierownictwo szkoły rolniczej w Międzyświeciu, gdzie dotychczas pracuje.

Jest wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie, członkiem Dyrekcji Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie, oraz członkiem Wydziału Dróg Powiatowych w Cieszynie.

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę nad podniesieniem drobnego rolnictwa.

*

JÓZEF GRUSZKA

Ponadto w okręgu tym kandyduje p. Józef Gruszka, rolnik z Jasienicy, dawniejszy działacz N. Ch. Z. P., obecnie członek Rady Okręgowej OZN.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Opieka nad kobietą rodzącą jest również jeszcze w początkach, o ile chodzi o kobietę niepracującą. Kobiety pracujące, należące do Ubezpieczeń Społecznych są przez odpowiednie ustawy w czasie ciąży i połogu chronione. Smutny wyjątek przedstawiają liczne szeregi robotnic rolnych, do Ubezpieczeń nienależących. Kobieta niepracująca, żona bezrobotnego, która oczekuje przyjścia na świat dziecka, może rodzić w szpitalu — o ile taki jest w pobliżu. Ale już kilka dni po porodzie, gdy ledwo przychodzi do sił, musi szpital opuścić. Wraca w niehigieniczne warunki swego domu, wraca do swej ciężkiej pracy w gospodarstwie domowym.

Dla matek opuszczonych i bezdomnych powstają z inicjatywy władz lub organizacji społecznych (jak np. Z. P. O. K.) **domy dla matek i schroniska,** gdzie matka z noworodkiem może przebywać kilka miesięcy, wykonując odpowiednią pracę i kształcąc się do pracy zawodowej do czasu, gdy sama znów jest zdolna w życiu sobie poradzić. Domy takie są jednak tylko we większych miastach, wieś i małe miasta są ich prawie zupełnie pozbawione.

Również w miastach rozpoczęto w ostatnich latach inną akcję, zmierzającą do poprawy zdrowia matek licznych rodzin. Chodzi o urządzanie **kolonii letnich dla matek** wycieńczonych którym kilkutygodniowy wypoczynek w zdrowych warunkach wraca siły do dalszej, tak wyczerpującej pracy.

Widzimy więc radosne początki opieki zdrowotnej nad matkami, i zdajemy sobie sprawę z tego, że **z tych skromnych początków muszą powstać ogólne możliwości dostępne** dla każdej potrzebującej matki.

Widzimy równocześnie wielkie i pocieszające postępy w zakresie **walki z chorobami zaraźliwymi.** Ogólno-polska ustawa o zwalczaniu gruźlicy już niedługo przedstawiona będzie Sejmowi. Tymczasem coraz liczniejsza sieć Przychodni Przeciwgruźliczych, dostępnych każdemu, obejmuje cały kraj, i powstaje coraz więcej sanatoriów dla gruźliczo-chorych. Ostatnią naszą wielką zdobyczą na tym polu są dwa wielkie sanatoria na ziemi śląskiej, oba nowocześnie urządzone według wszelkich wymogów higieny, jedno w Istebnei dla 400 dzieci gruźliczych, drugie w Jabłonkowie dla 200 dorosłych gruźlików. Społeczna akcja przeciwgruźlicza, wykonywana przez Przychodnie przeciwgruźlicze jest i zapobiegawcza i lecznicza. Podobne zadanie spełniają Przychodnie przeciwwenerczne, o ile chodzi o zwalczanie chorób wenerycznych. Dużą potrzebę stanowi również ustawowe uregulowanie opieki nad kalekami. Ustawa taka obowiązuje tylko na Śląsku.

Z tych kilku uwag o opiece zdrowotnej w Polsce wynika, że choć niejedno już jest zrobione, to **dużo jeszcze jest do zrobienia.** Odczuwa to przede wszystkim nasza wieś. Ogromnie tam brak lekarzy, stacji opieki nad matką i dzieckiem, szpitali i ośrodków zdrowia. Dużo się robi, aby ten stan naprawić. Na ostatniej kadencji Sejmu R. P uchwalono ustawę o przymusowym osiedlaniu młodych lekarzy przez dwa lata na wsi, w przygotowaniu jest ustawa o publicznej służbie zdrowia. Środki na opiekę zdrowotną dostarczyć ma częściowo zmiana ustawy o zużywaniu podatków przemysłowych w tym sensie, by 50% tego podatku pozostawiono na terenie, gdzie przedsiębiorstwo się znajduje a tylko 50% wpłacono w mieście które jest siedzibą Zarządu Myśli się też o specjalnym podatku zdrowia.

Usilne, umiejętne i skoordynowane starania rządu, samorządu i społeczeństwa muszą doprowadzić do celu. **Naród polski odrzuci od siebie wszystkie ślady lat niewoli, lat wojennych, lat kryzysu — będzie zdrowy i silny, zdolny do tej wielkiej roli, która mu przeznaczona jest w historii narodów.**

Dr Maria Kujawska.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nafta, węgiel i żelazo w COP!

(G) Spółka „Pollon" uzyskała od Wydziału Powiatowego w Kolbuszowej uprawnienia naftowe na pastwiskach i lasach gminnych, pow kolbuszowskiego na lat 25. „Pollon" przystąpił do wierceń próbnych celem odkrycia złóż gazowych i naftowych, a wstępne badania geologiczne pozwalają oczekiwać pozytywnych wyników poszukiwań.

Podobne badania są przeprowadzane w powiecie dębickim przez firmę „Gazolina", same nazwy miejscowości wskazują na ślady ropy, skoro okoliczna ludność nazwała swoje osiedla Ropczycami, Górą Ropczycką, a potok — Ropą.

W ziemi dębickiej w okolicach Grudnej i Szufnarowej już przed stu laty wydobywano węgiel brunatny. Również w pow. rzeszowskim miejscowa ludność natrafia na złoża węgla, eksploatując je w prymitywny sposób.

W Głogowie pod Rzeszowem natrafiono na bogate pokłady rudy żelaznej Sprawą tą nikt narazie się nie interesuje, mimo iż w niedalekim Przecławiu przeprowadzone badania geologiczne dały obiecujące rezultaty.

Te odkrycia mają poważne znaczenie dla COP'u, gdyż nowy ośrodek przemysłowy mógł by mieć na miejscu szereg surowców tak potrzebnych dla wielkiego przemysłu.

Międzynarodowa konferencja w sprawie rozkładu jazdy pociągów towarowych

(G) SOFIA. W dniu 31 października rozpoczęła tu obrady doroczna międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy pociągów towarowych. Otwarcia konferencji dokonał główny dyrektor bułgarskich kolei żelaznych inż. Borys Kołczew. W konferencji bierze udział około 100 delegatów, reprezentujących prawie wszystkie państwa w Europie. Na czele delegacji polskiej stoi naczelnik inż. Ejsmont. Obrady będą trwały do dnia 5 listopada.

Możemy wywozić zboże do Danii

(G) Zarządzeniem duńskiego ministerstwa rolnictwa dowóz żyta i pszenicy do Danii został na nowo dozwolony.

Pozwolenia na dowóz wydaje importerom państwowy urząd zbożowy. Kontrola dowozu żyta i pszenicy utrzymana została w Danii w związku z zamierzeniem ustalenia normy przemiału. Według tych norm mąka pszenna, używana do celów spożywczych, ma zawierać, w okresie listopada 1938 r. 40 proc. duńskiego produktu, w następnych zaś miesiącach — 50 proc.

Z wydawnictw

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ.

(G) Reforma szkolnictwa polskiego powołała do życia nowy typ szkół średnich, t. zw liceów, dla których trzeba przede wszystkim dobrych podręczników. Jednym z nich będzie książka Tadeusza Sławińskiego pt.: „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej". Lektura zagadnień gospodarczych i dla nauczyciela i dla ucznia będzie niezmiernie ułatwiona, ponieważ zagadnienia teoretyczne z polityki gospodarczej są podane w formie, nie wymagającej przygotowania naukowego z dziedziny ekonomii.

Autor omawia bogactwa gospodarstwa narodowego Polski, przytaczając cyfry głównie GI Urzędu Statystycznego. przy tym wyraża opinię, iż bilans bogactw naturalnych nie jest za wysoki, a więc konieczne są dalsze, poszukiwania geologiczne. Polak musi przede wszystkim wykorzystać to, co posiada, i następnie zacząć „zdrożne" zamiary bogacenia się. Polak winien zmienić psychikę „urzędniczą" na „gospodarczą" i wywalczyć w świecie pozycję daleko lepszą, niż zajmuje dziś naród 34-milionowy. Udział Polski w gospodarce światowej jest mały, w uzupełnieniu naszego kraju w podniesieniu dobrobytu tkwi klucz lepszego miejsca dla Polski.

W omówieniu struktury gospodarczej ludności polskiej autor stwierdza nierównomierne rozmieszczenie przemysłu; i stąd wyciąga wniosek, żeśmy powinni coraz bardziej uszlachetniać naszą produkcję, co raz mniej używać przedmiotów wziętych wprost od natury.

Zagadnienia polityki gospodarczej zamyka T. Sławiński w dwóch słowach: uprzemysłowienie kraju. Wita z całym uznaniem fakt powstawania COP., ustosunkowuje się natomiast krytycznie do sposobu finansowania inwestycyj przemysłowych, dotychczas bowiem największe inwestycje dokonywane są z funduszów państwowych. Poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe, zdaniem autora, winny być zakładane przez kapitał prywatny, a nie państwa.

Ostatni rozdział książki poświęcony został człowiekowi jako najważniejszemu źródłu postępu gospodarczego każdego kraju. Przekreślenie „człowieka" równa się rozbiciu wszystkich fundamentów rozwoju gospodarczego, a przez ideologię współpracy, nie walki wzmoże się dobrobyt tak jednostek, jak i całego społeczeństwa.

Książce brak ilustracyj i grafikonów, które łatwiej utrwalą w pamięci czytającego dane statystyczne, nie same liczby.

Przeszło 5 milionów ha gruntów objęła akcja scaleniowa

(G) W pracy nad przebudową ustroju rolnego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przywiązuje szczególnie duże znaczenie do przekształcenia gruntów rozdrobnionych i rozmieszczonych w szachownicy oraz gruntów nadmiernie zwężonych w obszary. odpowiadające wymogom prawidłowego gospodarowania, drogą wymiany tych gruntów między właścicielami. Są to t. zw. prace scaleniowe O wzrastającym nasileniu tej akcji świadczą najlepiej następujące liczby: plan prac scaleniowych na rok budżetowy 1937-38 przewidywał prowadzenie scalenia w 2 525 miejscowościach, 280.414 gospodarstwach, na obszarze 1 657 447 ha. Zakończono w tym roku scalanie w 873 miejscowościach, 93.163 gospodarstwach, na obszarze 450 228,4 ha. Według planu na rok 1938-39 przewidziano prowadzenie akcji scaleniowej w 2.956 miejscowościach, 345 033 gospodarstwach, na obsz. 1 902 353,7 ha. Ogółem od r 1919 do 1 lipca 1938 r. przeprowadzono i zakończono prace scaleniowe w 9 759 miejscowościach (wsiach, osadach i miastach), 809 733 gospodarstwach, na obszarze 5 192 641,5 ha. Największe natężenie tej akcji miało miejsce w województwach centralnych i wschodnich; w woj. południowych ze względu na wielkie techniczne trudności wykonania i mniejszą szachownicę prace posuwają się wolniej.

Mimo znacznych osiągniętych wyników wiele jeszcze w tym zakresie pozostało do zrobienia. Według przybliżonych obliczeń scaleniu poddać jeszcze należy około 200 000 miejscowości i 1.200.000 gospodarstw o obszarze 7.200.000 ha.

Oddział ruchowy D. O. K. P. w Krakowie w Cieszynie Zachodnim

(G) DOKP w Krakowie komunikuje: celem ułatwienia porozumiewania się publiczności z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie w sprawach handlowo-taryfowych dyrekcja uprasza publiczność o zwracanie się w tych sprawach do referatu handlowo-taryfowego Oddziału Ruchowo-Handlowego w Cieszynie Zachodnim.

Ponadto będzie Dyrekcja delegowała w każdy wtorek i piątek, a w razie przypadającego w te dni święta we środę względnie w sobotę Naczelnika Służby Handlowo-Taryfowej względnie tegoż zastępcę, który będzie przyjmował w tych sprawach strony od godziny 10 do 15-tej w lokalu wspomnianego Oddziału w Cieszynie Zachodnim.

Niezależnie od powyższego w sprawach większej wagi będzie przyjmował strony W ce dyrektor Kolei Państwowych również w tym samym lokalu codziennie od godziny 10 do 12.

Mocna tendencja dla cen żyta na rynkach krajowych

(G) Na krajowych rynkach zbożowych dała się zauważyć ostatnio wybitnie mocna tendencja dla cen żyta. Giełdy zbożowe zarówno warszawska jak i prowincjonalne wykazują wzrost cen o blisko 1 złoty na kwintalu.

Sfery giełdowe przypuszczają, że ten wzrost należy przypisać w głównej mierze wejściu w życie, z dniem 11 listopada rozporządzenia o ograniczeniu przemiałowym, dopuszczającym do obiegu handlowego mąki żytniej przemiału 55 proc. Powoduje to bowiem poważne zwiększenie zużycia ziarna na potrzeby miast obliczane co najmniej na 150 tys. ton.

Następnie nie mały wpływ na mocną tendencję cen żyta wpłynęło ostatnio dokonanie znacznych zakupów żyta przez Niemcy i Włochy, jak również zakup tego artykułu przez wojsko na rezerwy zbożowe.

Ponadto niewątpliwie wpływa na lepszą cenę żyta również zwiększone spożycie wewnętrzne w związku z ogólną poprawą gospodarczą w kraju.

Czy powstanie blok agrarny państw naddunajskich?

Jugosłowiański „Kurier" zamieszcza artykuł, omawiający możliwości tworzenia agrarnego bloku naddunajskiego Dziennik ten podkreśla jednocześnie, że **jeszcze niedawno temu utworzenie takiego bloku spotkało by się z opozycję Czechosłowacji, Niemiec i Włoch.** Dodaje jednak, że tenże blok przy obecnych zmianach politycznych jest rzeczą dużo wcześniejszą niżby to przypuszczano rok temu. **Niemcy już mu się nie sprzeciwiają, wręcz przeciwnie, stworzenie takiego bloku było by dla Niemiec bardzo korzystne, gdyż kupują one obecnie 50 proc. produkcji rolniczej w państwach bałkańskich.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ilość ta jeszcze wzrośnie Przy zakupach Niemcy stosują wszędzie takie same umowy i ceny. Istnieje pogląd w Berlinie, że wpływ niemiecki dominował by nad działalnością tego bloku, t. zn. że polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy uzyskałaby w ten sposób doskonałe narzędzie do realizacji swych planów. Przez taki blok **Niemcy uchroniłyby się od wszelkiej ewentualnej konkurencji rynków zachodnich.**

Persja rozbudowuje sieć kolejową

(G) STAMBUŁ. PAT. Z Teheranu donoszą, że rząd irański przystąpił do budowy nowej wielkiej linii kolejowej Semnan — Szahrud Z czasem linia ta zostanie przedłużona aż do Mesedu, które to miasto zostanie w ten sposób połączone z magistralą transirańską. Rejon, przez który przebiegać będzie nowa kolej posiada żyzną glebę oraz bogate złoża mineralne.

Również są czynione przygotowania do budowy kolei Teheran — Tebrys. Linia połączy się następnie z koleją turecką Diarbekir-wan — granica orańska. Z drugiej strony Tebrys jest już obecnie połączony szosą z tureckim portem Trebizondą.

Nowy Sejm ma dać wyraz zjednoczeniu politycznemu Narodu. — A więc wszyscy do urny wyborczej!

Kronika gospodarcza

Krajowa

ZAKŁADY ODLEWNICZE W COP SPROWADZAJĄ PIASEK Z ZAGRANICY.

(G) Powstające zakłady odlewnicze na terenie COP potrzebują specjalnego gatunku piasku, służącego do odlewu metali lekkich. Dotychczas piasek sprowadza się z zagranicy po bardzo wysokich cenach. Zapewne złoża takiego piasku mamy i w kraju, należałoby rozpocząć poszukiwania geologiczne i uniezależnić się od zbytecznego importu.

GDAŃSK NAJWIĘKSZYM W EUROPIE PORTEM DRZEWNYM.

(G) Do składania drzewa Gdańsk posiada 2 miliony metrów kwadratowych składów lądowych 2 i pół milionów m³ składów wodnych Wywóz drzewa przez Gdynię i Gdańsk w 1937 r wynosił 1433 tys. ton, z czego przez Gdańsk 1 181 tys ton.

TRUDNOŚCI FRACHTOWANIA NA RYNKACH GDYNI I GDAŃSKA.

(G) Naprężona sytuacja polityczna wywarła również swe piętno na kształtowaniu się gdyńsko-gdańskiego rynku frachtowego. Frachtowanie tonażu napotykało na ogromne trudności, zwłaszcza pod ładunki do Gdyni i Gdańska. Pociągało to za sobą także wydatną zwyżkę frachtów. Jak przypuszczają zwyżka frachtów utrzyma się aż do czasu definitywnego załatwienia sporu węgiersko-czeskiego. Na ogół u frachtujących odczuwa się tendencję do odczekania przy zapotrzebowaniu na dalsze terminy aż do wyklarowania się sytuacji politycznej.

WZROST SPOŻYCIA SPIRYTUSU W R. B.

(G) Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zbyt spirytusu konsumcyjnego w ciągu 9-ciu miesięcy r. b. wynosił 29 836 tys. litrów 100°, t. j. o 9.9 proc. więcej niż przed rokiem.

Z ilości tej na woj. centralne przypada 14 979 tys. ltr., na wschodnie — 4 377 tys. ltr., zachodnie — 6.187 tys. ltr. i na woj. południowe — 4.293 tys. ltr.

Największy wzrost spożycia spirytusu stwierdzono w woj. zachodnich, najmniejszy — w centralnych.

EKSPORT DRZEWA Z POLSKI.

(G) Ogólna wartość eksportu drewna w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. wyniosła 145 365 tys. zł., co w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego stanowi wzrost o 5 proc.

Zmiany jakie zaszły w wywozie poszczególnych sortymentów w okresie sprawozdawczym są następujące. Wzrost wywozu nastąpił głównie w dziedzinie produktów przemysłu leśnego (wzrost prawie dwukrotny), przede wszystkim zaś papierówki oraz kopalniaków. Natomiast spadek wywozu nastąpił w dziale drewna okrągłego iglastego, materiałów tartych oraz dykt i wyrobów gotowych, głównie mebli giętych.

Zagraniczna

„BATA" TWORZY SPÓŁKĘ NIEMIECKĄ.

(G) PRAGA. Spółka obuwiana „Bata" anonsuje utworzenie się towarzystwa niemieckiego, mającego za zadanie odzyskać 500 domów sprzedaży, posiadanych przez firmę czechosłowacką na terytoriach, wcielonych do Rzeszy.

W tym nowym przedsiębiorstwie uczestniczyły by kapitały niemieckie, szwajcarskie i holenderskie.

CZECHOSŁOWACJA STRACIŁA 40 PROC. OBSZARU LEŚNEGO.

(G) Całkowity obszar leśny w Czechach, na Morawach i na Śląsku wynosi 1.776 000 ha lasów szpilkowych i 198.000 ha lasów liściastych. Z lasów szpilkowych przypadło Niemcom, a częściowo i Polsce, 716 tys. ha, a lasu liściastego 71 000 ha. Prócz tego straciły Czechy z ogólnej ilości 209.000 ha lasu mieszanego 90 tys. ha. W ten sposób z ogólnego obszaru leśnego (prócz Słowacji i Rusi) t. j. Czech, Moraw i Śląska pozostało w granicach obecnego państwa czeskiego około 60 proc. dawnego obszaru.

Lasy Słowacji i Rusi Podkarpackiej pozostały narazie jeszcze w granicach Czechosłowacji, aż do chwili ostatecznego ustalenia granic.

BILANSE AMERYKAŃSKICH KONCERNÓW STALOWYCH.

(G) Straty netto znanego amerykańskiego koncernu stalowego „Republic Steel Corp." za trzeci kwartał r. b. wynoszą 2.39 m.ln. dolarów gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku koncern wykazał czysty zysk w wysokości 8,24 miln dolarów.

Towarzystwo Jones Laughlin Steel wykazuje straty w wysokości 1,96 miln. dol. wobec czystego zysku 1,75 miln. dolarów w III-im kwartale 1937, wreszcie tow. Joungstown Sheet & Tube Corp. zamknęło III kwartał r. b. stratą netto 728 tys. dolarów. gdy w zeszłym roku zaksięgowało czysty zysk w kwocie 3,59 miln. dolarów.

Polska się powiększyła!

Teren Rzeczypospolitej powiększył się o 1050 km kwadr. Na południo-zachodzie jej granic dotychczasowych powróciły do Polski odwieczne polskie ziemie Śląska Zaolzańskiego, Ziemi Czadeckiej, Jaworzyny Spiskiej, a ponadto uległy poprawie na rzecz Polski linie graniczne, biegnące dolinami Dunajca i Popradu.

W dniu 1 października rb. wywalczyła zdecydowana wola społeczeństwa polskiego, zjednoczona w okół Wodza Naczelnego i Armii odzyskanie Śląska Zaolzańskiego. Rozkaz Wodza „m a s z e r o w a ć !"... pchnął na wyzwoloną ziemię pułki polskie, które w ciągu dni 10 objęły ją w posiadanie, przywracając Polsce Jej wiernych synów, a im — Macierz.

Dokładnie w miesiąc później, bo **w dniu 1 listopada rb. wysiłkiem dyplomacji polskiej, która w warunkach polskich jest siłą rzeczy niczym innym, jak ramieniem Armii — przywrócono Polsce dalszych blisko 300 km kwadr. ziem polskich, oddartych lat temu dwadzieścia od macierzystego pnia.**

Poczucie sprawiedliwości i polska racja stanu kierowały pracami delegacji polskiej, która w Pradze toczyła z delegacjami Czech i Słowacji rokowania o ostateczne wytyczenie granic południowych i południowo-zachodnich Rzeczypospolitej. Wystawiwszy żądania terytorialne, kierowała się polska polityka zagraniczna nie chęcią zatriumfowania nad powalonym przeciwnikiem, nie pragnieniem zdobyczy, nie chęcią zysku terytorialnego za wszelką cenę. Żądania polskie były skrupulatnie odmierzone i zważone.

Naczelnym postulatem strony polskiej było **żądanie przyłączenia do Polski terenów, zamieszkałych w niespornej większości przez ludność polską.** Ten wzgląd na dopuszczalność jedynie etnograficznych rozwiązań w rejonach zamieszkałych przez ludność narodowo uświadomioną, podyktował przede wszystkim wyrzeczenie się tych części powiatu fryddeckiego i Ziemi Czadeckiej, w których ludność czeska, względnie słowacka, posiada większość oczywistą. Równocześnie jednak wzgląd ten przeważył przy zajęciu przez stronę polską stanowiska nieprzejednanego o ile chodzi o gminy bogumińskie, frydeckie i czadeckie — bezsprzecznie polskie. Tereny te Polska odzyskała i w ostatnich dwuch tygodniach listopada rb. wojska polskie obejmą je w posiadanie. Jest bardzo ważne, że przyłączenie tych ziem do Polski oznacza uzyskanie szeregu niezmiernie dogodnych połączeń kolejowych na południu województw krakowskiego i śląskiego, oznacza dalej uzyskanie dwuch nowych szybów węglowych na północy Zaolzia i odzyskanie wspaniałych rejonow turystycznych nad rzeką Morawką, która w swym górnym biegu stanowić będzie teraz granicę naturalną pomiędzy Polską i Czechami.

Te same względy decydowały przy kreśleniu przyszłego przebiegu linii granicznej pomiędzy Polską i Słowacją w Tatrach, w Pieninach oraz nad Popradem. Ludność w większości swej bezwzględnie polska musiała powrócić do Polski — i do niej powraca.

Grał jednak rolę również wzgląd na nowopowstające państwo słowackie. Stosunki polsko-słowackie układały się od lat jak najlepiej. Przetrwały bez pogorszenia się napięcie tygodni letnich i jesiennych roku 1938 i istnieją wszelkie dane po temu, że w przyszłości, po wytyczeniu wspólnej, sąsiedzkiej granicy ułożą się jak najlepiej. **Pokrewieństwo języka, charakteru narodowego i usposobienia, jednakowo silna wiara, odwieczne symnatie wzajemne — wszystko to są czynniki dodatnie przyszłego układu stosunków polsko-słowackich.** Nie należało obciążać tej pozytywnej sytuacji faktami dokonanymi, noszącymi w sobie zarodek żalów, nieporozumień, czy choćby tylko utrudnień. Lepiej było nie wysuwać kwestii przynależności terytorialnej gmin o ludności mieszanej, polskiej i słowackiej, lepiej było zrezygnować z plebiscytu, budzącego i podniecającego z natury rzeczy niechęci wzajemne i pozostawiającego ujemne sentymenty zwycięzców i pokonanych. **Kompromis przywracający Polsce wspaniałe i bezspornie polskie tereny Jaworzyny, doliny Białej Wody, doliny Jaworowej oraz powiększający w dwójnasób dotychczasowy polski stan posiadania w Tatrach — przyjmie opinia polska z radością do wiadomości. Dlatego, że odzyskuje wspaniałe ziemie górskie i dlatego, że odzyskawszy je może już nazajutrz wyciągnąć do Słowacji bratnią, pomocną i życzliwą dłoń.**

Umiar kierownictwa polskiej polityki zagranicznej, okazany przy rewindykacji ziem południowo-zachodnich Rzeczypospolitej **zasługuje na tę samą dozę uznania powszechnego, jak zdecydowanie, z którym przystępowano do akcji odzyskania tego, co się Polsce sprawiedliwie należało.** Połączenie czynnika umiarkowania i zdecydowania — to dwa zasadnicze rysy niezależnej polskiej polityki zagranicznej. W te dwa atrybuty uzbrojona — odegra polityka polska decydującą rolę w kształtowaniu nowych warunków bytowania dla narodów Europy środkowej.

Likwidacja żądań rewindykacyjnych w stosunku do Czech i Słowacji otwiera drogę do przyjaznej współpracy Polski ze wszystkimi państwami tej części Europy.

W. B.

Dzień polityczny w świetle prasy

POLITYKA ZAGRANICZNA A SPOŁECZEŃSTWO

Na istnienie ścisłego związku ideowego i materialnego między polityką zagraniczną a wewnętrznym stanem państwa — zwraca uwagę **„Gazeta Polska".**

„Dobrą, konsekwentną i zwycięską politykę zagraniczną można prowadzić tylko wówczas, jeśli znajduje ona w społeczeństwie czynną aprobatę i oparcie. Pełną świadomość tego istotnego i niezbędnego związku musi posiadać kierownictwo polityki zagranicznej".

Z drugiej strony doświadczenie historyczne (choćby doświadczenie z 1 października 1938) uczy, że

„najmądrzejsza koncepcja kierownictwa polityki zagranicznej, najbardziej celowy jego wysiłek i najtrafniejsze jego dążenie do wzmożenia potęgi państwa, natrafić może na nieprzezwyciężone przeszkody a nawet pójść na marne, jeśli nie będzie mu towarzyszyło aktywne współdziałanie opinii publicznej. Związek bowiem, o którym mówimy, opiera się na zasadzie wzajemności i harmonijnego współdźwięku".

POD KĄTEM WIDZENIA PRZYSZŁOŚCI

W związku z uregulowaniem granicy polsko-czesko-słowackiej **„Polska Zbrojna"** podkreśla przewidujący umiar polskiej polityki zagranicznej, która

„wierna swym tradycjom, przez stosowanie właśnie tego umiaru w stosunkach międzynarodowych potrafiła wzbudzić do siebie zaufanie i przyjaźń mniejszych narodów i zapewnić sobie konstruktywną z nimi współpracę".

Przy regulowaniu polskich aspiracji terytorjalnych w odniesieniu do Słowacji rząd polski brał pod uwagę stosunek obu narodów i jego widoki rozwojowe na przyszłość.

„Co do postulatów polskich w odniesieniu do granicy ze Słowacją rząd polski poszedł po linii takiego ich uregulowania, aby, traktując z całą wagą przyjaźń polsko-słowacką, w niczym nie zamącił przyszłości pozytywnie układających się stosunków. Granicząc z Polską na długim odcinku Karpat, Słowacy są tym sąsiadem, którego lojalności możemy być pewni i w stosunku do którego pojęcie wspólnej granicy łączy, a nie dzieli".

UCZUCIA PRZYJAŹNI

W artykule, poświęconym tej samej sprawie **„Kurier Poranny"** pisze:

„W państwie słowackim pragniemy widzieć dobrego sąsiada i nic nie powinno już w przyszłości zamącić najlepszych między obu narodami stosunków. Zwłaszcza, gdy chodzi tu o naród o tej samej zachodniej cywilizacji, podobnie jak i polski gorąco przywiązany do katolicyzmu, moralnie zdrowy i pełen widoków rozwojowych.

Długoletnia tradycyjna przyjaźń znalazła też w ostatnich krytycznych miesiącach liczne potwierdzenia, a wszystko zdaje się wskazywać, że i na przyszłość zgodnie z tendencjami obu narodów stosunki ułożą się we wzajemnym poszanowaniu praw do najlepszego rozwoju".

POMOST POROZUMIENIA

„Kurier Polski" zwraca uwagę, że ostateczne ustalenie granicy polsko-czeskiej i polsko-słowackiej jest wynikiem kompromisu i dowodem dobrej woli. Szczególnie, gdy chodzi o granicę ze Słowacją,

„nie cofnęła się Polska nawet przed pewnymi ofiarami — w imię szczerej przyjaźni dla narodu słowackiego i w myśl dobrze pojętej polskiej racji stanu. Ta polska racja stanu podyktowała też rządowi polskiemu ten umiar w sprawie rewindykacji terytorialnych, który ostatecznie doprowadził do układu wczorajszego. W ten sposób układ ten — mimo, iż zawiera ze strony Czechosłowacji zgodę na odstąpienie pewnych terytoriów — stać się powinien i może pomostem porozumienia między zainteresowanymi państwami, porozumienia tak koniecznego nie tylko dla nich samych, ale i dla całej Europy".

NA DRODZE WSPÓŁPRACY

Zdaniem **„Gońca Warszawskiego"**

„Gładkie i szybkie załatwienie granic polsko-czeskich i polsko-słowackich jest dobrą wróżbą. Oby i inne żywotne sprawy tych trzech narodów rozwiązano tak pomyślnie"!

BEZ POŚREDNIKÓW

Z zadowoleniem podkreśla **„Dobry Wieczór"** fakt załatwienia spraw spornych pomiędzy Polską a jej sąsiadami bez żadnego pośrednictwa.

„W tej sprawie Polska wystąpiła znowu jako czynnik zupełnie samodzielny i swe sprawy graniczne z sąsiednią republiką załatwiła bezpośrednio, bez niczyjego pośrednictwa i bez niczyjej protekcji, jak również — bez plebiscytu, który zawsze zawiera w sobie pewne pierwiastki demoralizujące i pozostawia po sobie głębsze urazy pomiędzy państwami, toczącymi walkę o terytorium i ludność."

Sprawa regulacji płac w górnictwie i hutnictwie na Zaolziu

Wczoraj rano przybyła do Katowic Komisja rozjemcza dla regulacji płac w górnictwie i hutnictwie Śląska Zaolzańskiego. W skład komisji wchodzą pp. dyr. departamentu gł. insp. Klott z ramienia Ministerstwa Opieki Społ. — jako przewodniczący, nacz. Kossuth z ramienia Min. Przemysłu i Handlu i nacz. Zaleski z Min. Sprawiedliwości. oKmisja po krótkim pobycie w Katowicach odjechała na Śląsk Zaolzański, gdzie zabawi 3 dni.

Francuzi o arbitrażu niemieckim

PARYŻ. PAT. Szczegóły arbitrażu wiedeńskiego nadeszły do Paryża zbyt późno i dlatego prasa czwartkowa ogranicza się w pierwszych doniesieniach do podawania tylko tylko informacyj i odgłosów z Czechosłowacji, Niemiec i Włoch, dając wyraz swoim pierwszym wrażeniom tylko w tytułach albo w krótkich uwagach.

Dzienniki paryskie podkreślają w swoich doniesieniach z Pragi i Bratysławy rozgoryczenie kół słowackich na Czechów z powodu wyniku arbitrażu.

„Figaro" wskazuje, że premier słowacki Tiso jest rozczarowany, ponieważ wyrok wiedeński zawiódł jego oczekiwania, jakie żywił po spotkaniu z ministrem Ribbentroppem.

„Populaire" w tytule podkreśla, że pomimo układu monachijskiego między 4 mocarstwami, oś Berlin — Rzym przeprowadziła arbitraż sama na własną rękę.

W „Le Jour" Pietri w krótkim komentarzu do orzeczenia wiedeńskiego dochodzi do wniosku, że Węgrzy zaspokoili swe żądania etnograficzne. Natomiast nie otrzymali jeszcze wspólnej granicy z Polską, tolica Rusi przyłączona została do Węgier.

• • •

PARYŻ. Havas donosi z Bukaresztu, że arbitraż wiedeński potwierdził opinię kół rumuńskich co do dalszej sytuacji Rusi Podkarpackiej. Nowa granica odbiera krajowi najważniejsze linie kolejowe. Wskutek czego komunikacja Pragi z Rusią Podkarpacką i Rumunią staje się bardzo utrudniona.

Goering w Londynie

LONDYN. „Daily Herald", donosi, że marsz. Goering przybyć ma do Anglii przed końcem rb. dla dalszych rozmów brytyjsko - niemieckich. Ponieważ w dyskusjach na temat dalszego kształtowania stosunków niemiecko - angielskich zagadnienia gopodarcze i kwestia zbrojeń zajmują najważniejsze miejsce, przeto — jak pisze „Daily Herald" — marsz. Goering byłby osobistością szczególnie powołaną jako autorytatywny rozmówca w obu tych sprawach.

Regularna komunikacja samolotowa nad Atlantykiem

NOWY JORK. Coverdale, prezes towarzystwa lotniczego „American Export Lines" oświadczył, iż regularna służba lotnicza nad Atlantykiem zostanie wszczęta w kwietniu przyszłego roku. Podczas pierwszych lotów samoloty nie będą zabierały pasażerów, przewożąc jedynie pocztę. **Lot będzie trwał od 18 do 20 godzin. Samolot będzie mógł zabrać 20 osób,** które będą korzystały podczas podróży z wszystkich możliwych udogodnień.

JESZCZE RAZ CIUNKIEWICZOWA

WARSZAWA (tel. wł.) Proces Ciunkiewiczowej, który swego czasu pasjonował opinię publiczną znajdzie się znowu na wokandzie sądowej. Mianowicie, w ostatnich dniach odbyć się miała licytacja sądowa biżuterii i garderoby, zajętych u Ciunkiewiczowej po procesie dla pokrycia kosztów sądowych. Licytację jednakże wstrzymano, ponieważ pełnomocnik Ciunkiewiczowej adwokat Hofmokl Ostrowski wniósł podanie do Sądu Najwyższego o rewizję procesu. Sąd przychylił się do tegoż wniosku i zarządził rewizję procesu. Przesłuchano ostatnio 40 świadków, a równocześnie toczy się kilka dochodzeń karnych. Jak wiadomo, Ciunkiewiczowa odbyła już 1 i pół roku więzienia.

SUKCES MIN. BECKA.

BERLIN PAT. Prasa niemiecka, przynosząc wiadomość, że prace nad wytyczeniem granicy polsko-czeskosłowackiej wchodzą w ostateczną fazę, zwraca uwagę że jest to nowy sukces polityki ministra Becka, który właśnie w tych dniach obchodzi szóstą rocznicę objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

POWRÓT DELEGACJI WĘGIERSKIEJ

BUDAPESZT. PAT. Wczoraj o godz. 13.50 powróciła z Wiednia do Budapesztu delegacja węgierska w osobach ministrów de Kanya i Teleky'ego, uroczyście powitana na dworcu przez członków rządu z premierem Imredy na czele.

PREZYDENT M. KRAKOWA W DYREKCJI KOPALŃ JAWORZNICKICH.

KRAKÓW (tel. wł.) W Krakowie rozeszły się pogłoski, jakoby obecny prezydent m. Krakowa dr Kaplicki opuścić miał zajmowane stanowisko i zostać prezesem rady nadzorczej Jaworznickich Kopalń Węgla, które to stanowisko opróżnione zostało po zgonie śp. płk. Beliny-Prażmowskiego.

PIĘĆ OFIAR KATASTROFY.

BORDEAUX. Wczoraj po południu spadł w pobliżu miejscowości Loupiac, o 20 km od La Reole, samolot turystyczny. 5 osób poniosło śmierć na miejscu.

O motoryzację kraju

Po onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej m. Katowic, część członków Rady z p. prezydentem miasta dr Kocurem na czele udała się do firmy M. Studencki w Katowicach przy ul. Stawowej celem przeprowadzenia lustracji prac dokonanych w związku z rozszerzeniem wspomnianej firmy. Jak wiadomo p. M. Studencki prowadzi firmę sprzedaży samochodów, która rozwija się coraz bardziej, a ostatnio wprowadziła szereg ulepszeń w zakresie sprzedaży oraz propagandy motoryzacji w Polsce. Komisja z p. prezydentem dr Kocurem na czele stwierdziła, iż firma p. M. Studenckiego prowadzona jest w sposób fachowy, urządzenia jej odpowiadają wszelkim wymogom, a firma dysponuje poza nowoczesnym salonem sprzedaży — doskonale wyposażonymi warsztatami reparacyjnymi.

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

(Ciąg dalszy).

II.

Mario Falchieri wracał tej nocy do domu bardzo późno. Kilku przyjaciół zaciągnęło go przemocą do „Excelsioru" i, wbrew swym zwyczajom, zasiedział się tam do godziny zgoła nieprzyzwoitej.

Dlatego też, widząc światło w gabinecie ojca, młody człowiek zadziwił się. Nocna praca nie należała do zwyczajów ojca.

Odporny na zmęczenie, pracowity i systematyczny, Gwido Falchieri lubił uważać się za pierwszego urzędnika w swym kolosalnym przedsiębiorstwie: a ponieważ urzędnicy kończyli swą pracę o szóstej, on robił tak samo. „Tylko w ten sposób można daleko zajść i sprawnie pracować" — mawiał.

Po szóstej, zamknąwszy kancelarię, Gwido Falekieri odbywał długą przejażdżkę autem i wracał na czas, by się przebrać i zjawić się przy stole nienagannie elegancki; wychodził znów albo do teatru, albo do klubu, lub nawet z jaką wizytą i regularnie o północy kładł się, a równie regularnie, o siódmej, był już na nogach.

Tej nocy jednak, Mario Falchieri zauważył, że ojciec o trzeciej godzinie jeszcze jest na nogach i prawdopodobnie pracuje.

Co się stało? Młody rzłowiek zadawał sobie to pytanie, — wychodząc po schodach, gdy naraz inne przypuszczenie przeleciało mu przez głowę:

— A jeżeli papy niema w gabinecie? Jeżeli to są złodzieje?

Zaśmiał się jednak natychmiast z tego podejrzenia. Złodzieje nie zwykli zapalać wszystkich świateł w pokojach, które chcą okraść. A gabinet ojca, ciągnący się wzdłuż całego skrzydła willi, z pięciu olbrzymimi oknami, nadającymi mu wygląd werandy, gdy był oświetlony, rzucał światło aż w głąb ogrodu.

Pozatem, zupełnym absurdem było przypuszczać, że złodzieje mogli by dostać się do domu, nie alarmując dwóch psów łańcuchowych, strzegących go i całej armii służby.

Wyszedł więc na górę i skierował się ku gabinetowi. By się do niego dostać, trzeba było przejść przez krótki korytarzyk, wiodący do pokojów Maria i ojca, oraz dwa saloniki, poprzedzające gabinet. Przechodził właśnie przez drugi z nich, w którym drzwi, prowadzące do kancelarii, były szeroko otwarte, gdy usłyszał głos ojca. Zatrzymał się przekonany, że Falchieri nie jest sam i zdumiony, kto o tej porze mógł by bawić u ojca. Jakiś człowiek interesów napewno, gdyż Falchieri mówił tonem ostrym i nieznoszącym dyskusji, jak zawsze w chwilach decydujących, gdy wypowiadał decyzję, od której nie było odwołania. Ten głos budził zawsze lekki dreszcz w synu. I teraz również go odczuł, tym silniej, że pierwsze słowa, jakie pochwycił, brzmiały:

— Nikt nie zabija się z powodu trudności pieniężnych..

Kimże był ten nocny gość ojca, co groził zabiciem się? I dlaczego ojciec mówił do niego z taką ironią? Zaczął niespokojnie wyczekiwać odpowiedzi nieznajomego. Lecz nie usłyszał jej. Usłyszał natomiast, tym razem niemal szyderczy głos swego ojca i zrozumiał, że rozmawia on przez telefon z dalekim interlokutorem. Dobiegły jego uszu urywane pytania:

— Jaka suma passywów? Jakie akcje? No, ale willa w Anzio.. Tak, tak... Ależ ja jestem człowiekiem interesów, moi drodzy, nie jestem dobrym samarytaninem...

Zadrżał, gdyż padło jedno nazwisko.

Ojciec jego mówił teraz:

— Nie dramatyzujmy, drogi Leonardi!

Leonardi? Więc to Leonardi mówił, że się zabije?

Teraz słuchał jak w gorączce. Ale rozmowa była już skończona. Zniecierpliwiony głos ojca rzucił jeszcze:

— Nie mogę nic poradzić. Mówię wam, że to niemożliwe...

Potem nastąpiło dłuższe zdanie, w którym była mowa o miłosierdziu i solidarności ludzkiej, wreszcie przerwano połączenie.

Mario Falchieri stanął na progu kancelarii z gwałtownie bijącym sercem.

— Papo! — zawołał odrazu, nie ukrywając swego wzburzenia.

Gwido Falchieri odwrócił się.

— Ty? — spytał tonem napozór swobodnym, lecz w głosie jego czuć było niezadowolenie, że go zaskoczono.

Przez moment mierzyli się wzrokiem.

I ażeby uprzedzić pytania, które wyczuwał w milczeniu syna, zapytał żartobliwie:

— Skądże to wracasz o tej godzinie?

— Byłem w towarzystwie Bartoldiego i Rovy i zasiedzieliśmy się. Ale ty przecież również pracujesz w niezwykłej porze.

— Nie z przyjemności. Wezwano mnie do telefonu.

— Tylko ktoś szalony, albo zrozpaczony mógł cię wezwać o takiej godzinie.

— Istotnie.

Nastąpiło krótkie milczenie, trwające, zdawało się, bez końca. I znów przerwał je ojciec.

— Która jest godzina? — spytał, podnosząc wzrok na zegar o tarczy z masy perłowej, wiszący na przeciwległej do jego fotela ścianie. — Czwarta za chwilę — dodał, udając zdziwienie — nie będzie już kiedy zasnąć i cały dzień będę się czuł źle.

— Prawdopodobnie — rzekł wolno i zimno Mario Filip Leonardi — czuć się będzie gorzej od ciebie.

— A! Słuchałeś?

— Słyszałem. Nie słuchałem. Przechodząc przez ogród, zobaczyłem tutaj światło. W pierwszej chwili miałem podejrzenie, że to złodzieje. Potem zrozumiałem, że to niedorzeczność, ale bałem się, że się źle czujesz...

— Dzięki za troskliwość.

— Byłbym wolał nie przychodzić tu wcale.

— To znaczy, nie słyszeć. Ja również. Wolałbym nie być niepokojony.. Nie mówię tego do ciebie... Ty jesteś moim synem, jakkolwiek tak mało mnie przypominasz...

— Papo!

— ...mówię o tym głupcu, który mi przerwał sen, aby mnie błagać o ocalenie, właśnie mnie!

Mówiąc to, wstał i zawiązał silniej sznur od żółtego jedwabnego szlafroka, obciskającego jego potężną, ciężką sylwetkę atlety.

Ciągnął dalej, jakby odpowiadając na pytania, których syn wcale mu nie zadawał:

— Nadzwyczajni są ci wytworni próżniacy! Przepędzają życie na zabawach, bez jednej poważniejszej myśli, bez szczypty poczucia odpowiedzialności, nawet wobec osób, z którymi związali swe życie, lub które wydali na świat, a potem, kiedy mają nóż na gardle, biegną, jak w dym, do nas, ludzi pracy, którymi demonstracyjnie pogardzali, wyciągają ze swego arsenału najwznioślejsze słowa: rodzina, solidarność ludzka... I mają pretensję, abyśmy ich ocalili!

— Może masz rację, papo, ale to straszne mieć przed sobą człowieka, który tonie i odmówić mu podania ręki.

Gwido Falchieri spojrzał na syna zdziwiony, że użył on takiej samej przenośni, jak Leonardi i takich samych prawie słów...

— A czy sądzisz, że gdybym to ja był tym człowiekiem tonącym, Filip Leonardi podałby mu rękę?

— Nie wiem. Ale wolę myśleć, że tak.

— Łudzisz się.

— Jakkolwiekbądź, nie chciałbym nigdy w życiu mieć wyrzutu sumienia, że mogłem ocalić człowieka i nie zrobiłem tego.

Gwido Falchieri zmarszczył się.

— Gdy będziesz miał swoje własne kapitały, będziesz z nimi robił, co zechcesz — odrzekł tonem, wykluczającym jakąkolwiek dyskusję na ten temat.

Ale ponieważ syn nie sprzeciwiał się już i milczał zmieszany i jakby zgnębiony, dodał całkiem innym tonem:

— Ale zobaczysz, że ja również nie będę potrzebował mieć żadnych wyrzutów sumienia. Leonardi się nie zabije. I najlepiej zrobi. W takim wypadku, gdy się ma żonę i dwoje dzieci byłoby to najnędzniejszym tchórzostwem. O, porozumiejmy się dobrze: on dla nich nie będzie już nigdy nic znaczył, choć pozostanie przy życiu, ale przynajmniej oszczędzi im hańby i upokorzenia, jakie wywołałoby ujawnienie katastrofy... — Miejmy nadzieję...

— Jakeś ty to powiedział! Tak bardzo interesuje cię rodzina Filipa Leonardi?

Mario stał w kręgu cienia; ojciec przeto nie dostrzegł fali krwi, jaka oblała twarz jego po tych słowach.

— Zaledwie ją znam — odparł.

— Chciałeś powiedzieć, że znasz młodego.

— Tak. Był moim kolegą w liceum.

— A teraz podobno przestał studiować.

— Tak. Skończył liceum i odbył służbę wojskową.

— Założę się, że w kawalerii?

Mario mimowoli uśmiechnął się, a że ten uśmiech był potwierdzeniem, Gwido wybuchnął:

— Widzisz? znam ich, prawda? Ty, syn Gwidona Falchieri, mając zapewniony kawałek chleba, studiujesz prawo i przygotowujesz się do doktoratu; ale syn Leonardiego, hrabia Leonardi, nie raczy się tak trudzić: on woli przypiąć ostrogi!

— Ależ, papo, służbę wojskową musiał przecież odbyć! wybrał poprostu tę broń, zamiast innej!

— Wybrał broń najwytworniejszą, taką, która otwiera drzwi do wszystkich salonów, która pozwala być zawsze eleganckim, która zdaje się być umyślnie stworzona dla odróżnienia szlachetnie urodzonych oficerów od zwykłych piechurów — krzyknął Falchieri, który, będąc z pochodzenia piemontczykiem, odsługiwał tam wojsko w piechocie, przytoczył też klasyczne piemonckie określenie, wyrażające pogardę dla piechurów. — Ale ty, gdy na przyszły rok po złożeniu egzaminów, będziesz musiał odsłużyć wojsko, powiedz mi: wstąpisz do kawalerii?

— Ja wstąpię do artylerii, papo, to już postanowione.

— A widzisz? widzisz?

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Tatusiu, ta opozycja na górze znowu hałasuje.
— Już niejednokrotnie ci synku mówiłem, że o umarłych nie mówi się źle.

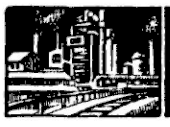

Z HUT I KOPALŃ

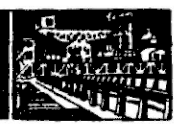

Na odcinku górniczym

Od wydania wyroku przez arbitra w sporze o zarobki w górnictwie na Śląsku upłynęło już kilka tygodni. Obecnie — po zebraniach w górniczych oddziałach związków zawodowych — można już dać obraz tego, jak wyrok ten został przyjęty przez masy górnicze. Na zebraniach oddziałowych przebieg rokowań, jak i wszystkie towarzyszące rokowaniom okoliczności były szczegółowo przedstawione robotnikom, a także warunki w jakich doszło do wydania wyroku przez arbitra. We wszystkich przyjmowanych na zebraniach sprawozdawczych rezolucjach górnicy podkreślają, że trzyprocentowa podwyżka zarobków nie może ich zadowolić, straty bowiem na zarobkach poniesione przez górników w okresie kryzysu, a ponadto fakt, że w okresie pokryzysowym wydajność robotników na kopalniach wzrosła — wymaga znaczniejszej aniżeli trzy procent podwyżki. Górnicy natomiast z powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, a więc południowego rewiru górniczego dają również w rezolucjach wyraz niezadowoleniu, z powodu pozostawienia w dalszym ciągu znacznej różnicy pomiędzy zarobkami w rewirze centralnym i południowym. Podobne rezolucje podejmują także górnicy kop. „Radzionków" w rewirze północnym. Górnicy rewirów południowego i północnego zgodnie podkreślają, że ich postulat zmierzający do możliwego wyrównania zarobków między wyżej wymienionymi rewirami jest w dalszym ciągu aktualny i podyktowany względami życiowymi, a nie jakąś abstrakcją i walki o ten postulat nie zaprzestaną.

Na wspomnianych zebraniach obok wyników akcji zarobkowej omawia się także obszernie położenie inwalidów Spółki Brackiej. Jak wiadomo w okresie kryzysu mogło dojść do finansowego załamania się tej ubezpieczeniowej instytucji górnika śląskiego i aby temu zapobiec obcięto poważnie górnicze renty inwalidzkie. Obecnie sytuacja Spółki Brackiej uległa pewnej poprawie przeto organizacje inwalidzkie występują o podwyższenie rent inwalidzkich i poparcie tego postulatu znajdują u zorganizowanego górnika. W rezolucjach przyjmowanych przez górników jest mowa o tym, że renty winny być podwyższone nawet o 25 procent. Niezależnie od podwyżki rent górnicy popierają drugi postulat rencistów, a mianowicie postulat w którym jest mowa o przydzielaniu rencistom bezpłatnego węgla w ilości trzy tony rocznie.

Wreszcie trzecią sprawą poruszaną na zebraniach górniczych — to sprawa gratyfikacji gwiazdkowej. Sprawa ta aktualna była już w ubiegłym roku, jednak akcja ze strony robotników nie była zbyt jednolita. W ciągu obecnego roku omówiono ją dostatecznie na zebraniach zorganizowanych zawodowo górników i znalazła ona oddźwięk także w innym poważnym zawodzie, a mianowicie u metalowców, którzy obecnie łącznie z górnikami postulat gratyfikacji gwiazdkowej wysuwają i dążą do jego realizacji. Na poparcie tego żądania tak górnicy, jak i metalowcy podnoszą, że robotnik w pierwszym rzędzie jest czynny przy produkcji, a więc przy przysparzaniu dochodów zakładowi więc winien być również uwzględniony przy rozdziale — i to sprawiedliwym — gratyfikacji świątecznej. Dotychczas było w zwyczaju, że gratyfikację otrzymywali tylko urzędnicy. Im bliżej jest okresu w którym następuje rozdział gratyfikacji, tym sprawa twardziej stawiana jest przez zainteresowanych robotników. Jak wiadomo ostatnie uchwały kongresu metalowców i górników zleciły radom zakładowym omówienie tej sprawy bezpośrednio z dyrekcjami zakładów a w wypadku, gdyby dyrekcje do postulatu tego ustosunkowały się negatywnie — sprawą gratyfikacji mają się zająć związki zawodowe.

Z kopalń „Wujek" i „Michał"

Katowice, 3. 11.

Gdy większość kopalń pracuje wszystkie dni w tygodniu, a nawet zdarza się, że niektóre kopalnie często pracują siedem dni w tygodniu — to kopalnie „Wujek" w Katowicach Brynowie i „Michał" w Michałkowicach, nadal stosują świętówki. Również w październiku, jakkolwiek mamy już pełny sezon w górnictwie — kopalnie wspomniane zastosowały cztery świętówki. Robotnicy nie mogą zrozumieć w czym leży zło, które ich gnębi. Radziby i oni, jak ich koledzy, przynajmniej w okresie pełnego sezonu pracować wszystkie dni w tygodniu. Jak się dowiadujemy, rady zakładowe kopalń ponownie podejmują akcję, aby kopalnie mogły uzyskać z Konwencji Węglowej zwiększoną licencję, bo podobno wówczas tylko kopalnie będą mogły znieść świętówki. Równocześnie rady zakładowe wspomnianych kopalń wystąpiły do dyrekcji Zakładów Hohenlohego o wypłacenie robotnikom gratyfikacji świątecznej.

Wezwanie do pracowników umysłowych

Główny Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych wydał odezwę wyborczą, w której wskazując na chwilę dziejową wymagającą zespolenia wszystkich elementów Narodu Polskiego w potężną bryłę, która oprzeć się potrafi najgroźniejszym nawałnicom — **wzywa wszystkich pracowników umysłowych, by przez udział w wyborach dali wyraz swej dojrzałości politycznej i wykazali, że dobro Polski mają wyłącznie na względzie.**

Odezwa kończy się hasłem — **w dniu 6 listopada śpieszymy wszyscy do urn wyborczych.**

Czesi masowo zwalniają polskich robotników

Cieszyn, 3. 11.

(Za). Firmy prywatne i państwowe oraz wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe poczęły w tych dniach masowo zwalniać z pracy obywateli polskich. Polacy na terenie Mor. Ostrawy i sądowego powiatu śląsko-ostrawskiego zwalniani są z pracy bez dotrzymania terminu wypowiedzenia i bez pisma zwalniającego. Równocześnie pozbawiani pracy otrzymują od władz czeskich najczęściej ustnie, nakaz bezzwłocznego opuszczenia granic republiki.

Prymas Polski Kardynał dr August Hlond mówi: „Trzeba iść do urny wyborczej z poczucia obowiązku patriotycznego".

Zakład Ubezpieczeń pertraktuje o kupno sanatorium w Jabłonkowie

Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie rozpoczął pertraktacje o kupno sanatorium przeciwgruźliczego w Jabłonkowie na Śląsku Zaolzańskim. Sanatorium jabłonkowskie jest nowocześnie urządzone i należy do największych i najwspanialszych tego rodzaju sanatoriów w Europie. Dotychczasowi właściciele jabłonkowskiego sanatorium chcą go podobno sprzedać za sumą 4.000.000 zł.

Kurs bibliotekarski dla górników

Na kopalniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego prowadzone są obecnie przez T. C. L. kursy bibliotekarskie. W kursach bierze udział ponad 100 górników.

Zamówienia kolejowe

Fabryka sygnałów kolejowych w Gotartowicach wykonywuje obecnie dla kolei zamówienie wartości 150.000 zł.

Odgłosy otwarcia arbitrażu bawełnianego w Gdyni

(G) Otwarcie gdyby i arbitrażu bawełnianego w Gdyni wywołało duże zainteresowanie w państwach bałtyckich i skandynawskich. Wyrazem tego są liczne notatki informacyjne w prasie wspomnianych państw.

M. in. „Scandinavian Shipping Gazette" z dnia 12 października poświęca tej sprawie duże notatki, wskazując jak poważnym osiągnięciem dla Gdyni i dla rozwoju gospodarczego Polski staje się uruchomienie tej placówki. Obok zaspokojenia istotnych potrzeb własnego zaplecza Gdynia dzięki swojemu korzystnemu położeniu ma wszelkie szanse stać się poważnym punktem rozdzielczym i tranzytowym.

O tym, czym jest arbitraż bawełniany w Gdyni oraz w jaki sposób powstała u nas ta placówka informuje w dłuższym ciekawym artykule p. dr. St. Zb. Szyszkowski w „Polsce Gospodarczej" z dnia 22 bm.

Artykuł ten zainteresuje niewątpliwie wszystkich tych, którzy śledzą rozwój polskiej gospodarki na morzu, bowiem znajdą tam ilustracje tych wszystkich przeszkód i olbrzymich trudności spotykanych w tej pracy i etap po etapie zdobywanych pozycyj.

E. Raabe

Jeśli ona powie...

Współczesna powieść kryminalna

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego.

43)

Zdawało się, że nie wywarło to najmniejszego wrażenia na Alringtonie.

— Pan jest sierżantem, prawda? — zapytał.

— Tak.

— No, to pan nie wie z pewnością, co się stało. Mogę pożegnać się z narzeczoną?

— Proszę bardzo — odpowiedział uprzejmie O'Rurke.

Obaj wrócili razem do pierwszej salki. Alrington zbliżył się pośpiesznie do dziewczyny.

— Przepraszam cię, moja kochana, mam do załatwienia bardzo pilną sprawę. Ale to nie potrwa długo. Idź do kina. Teraz jest ósma... więc najpóźniej o jedenastej tu się spotkamy.

Idąc za Alringtonem, O'Rurke podziwiał mimowoli jego zimną krew.

Po przyjeździe do Scotland Yardu okazało się, że tylko Braddock był na miejscu. Sekretarka zaczęła telefonować na wszystkie strony, szukając Humphreysa i Wooda, a nadinspektor zabrał się tymczasem do przesłuchiwania, które nie dało jednak żadnych wyników.

Alrington odpowiadał na pytania uprzejmie i z niezmąconym spokojem. Powodziło mu się niezawsze dobrze — mówił, ukazując w uśmiechu piękne zęby — próbował różnych zawodów, lecz nigdzie nie miał szczęścia: pracował w dyrekcji tramwajów elektrycznych, handlował mlekiem, był kolejno artystą, mikserem w barze i wreszcie bukmacherem. Odezwał się nieprzychylnie o wyścigach angielskich, dodając, że wskutek nieuczciwej konkurencji musiał zwinąć biuro na Rochester Row i szukać innego zajęcia. Przekonał się wkrótce, że to jest prawie niewykonalny pomysł i wobec tego postanowił wyjechać do Irlandii.

— Nie na kontynent? — zapytał uprzejmie Braddock.

— Owszem, miałem ten zamiar, ale odrzuciłem go po namyśle. Przy obecnym stanie bezrobocia tam jest jeszcze trudniej o pracę. Za kilka dni wyjeżdżam do Irlandii.

Tymczasem sekretarce udało się znaleźć Humphreysa. Szef przyjechał we fraku, przerywając obiad, który wydał tego wieczora dla kilku przyjaciół. Zawołał do siebie Braddocka, kazał powtórzyć dokładnie zeznania Alringtona, mruknął coś o nieobecności Wooda, który znikł, nie pozostawiając po sobie śladów i udał się następnie do gabinetu Braddocka.

— Panie Alrington — zapytał uprzejmie — czy pan ma alibi na czwarty, piąty i szósty maja?

Alrington uśmiechnął się.

— A pan by je przedłożył w razie potrzeby?

— Nie — odparł Humphreys.

— Więc ja jestem w tej samej sytuacji, proszę pana.

— W takim razie spróbujemy innego sposobu, panie Alrington. Skonfrontuję pana z kilkoma świadkami. Pojedziemy zaraz samochodem policyjnym.

Alrington skłonił się lekko.

— Jestem do pańskich usług. Żałuję niezmiernie, że p a n i musi czekać z powodu jakiejś... jakiejś ulicznicy. Ale trudno, pan spełnia swój obowiązek...

Właściciel sklepu z kuframi, pan Charwood, przyjął ich w szlafroku i w pantoflach. Oświadczył z ubolewaniem, że nie zna tego pana. Na prośbę Humphreysa nieco niezadowolony Alrington, mrucząc pod nosem o dziwacznych zachciankach policji, nałożył ciemne okulary — jednak pan Charwood też go nie rozpoznał.

Pojechali dalej.

Tragarza nr 311 zastali w domu — grał w karty z kolegami, był trochę za wesoły, lecz dokładał wszelkich starań, by się przejąć powagą sytuacji i okazać się godnym domniemanej roli świadka. Był bardziej rozmowny niż zwykle i język mu się plątał, gdy odpowiadał na pytania. Nie poznał Alringtona — mógł to być ten sam pan, mógł nim nie być.

— Zresztą co można więcej powiedzieć o panu, który ma taką pospolitą twarz — podjął i nagle urwał zmieszany, widząc, że Alrington jest w najwyższym stopniu zdumiony tym określeniem, a Humphreys ledwo się powstrzymuje, by nie parsknąć śmiechem.

Szofer Griggs był na zwykłym miejscu postoju. On też nie mógł powiedzieć nic pewnego: nie rozpoznał w Alringtonie pasażera, którego kufer uszkodził mu taksówkę, zawahał się jak tragarz numer 311, ale zeznał uczciwie, choć rozumiał, że tym samym przekreśla wszelkie nadzieje na nagrodę Scotland Yardu.

Humphreys nie okazał najmniejszego niezadowolenia ani rozczarowania. Na prośbę Alringtona odwiózł go do kawiarenki, poznał tam piękną Ellinor, wypalił przy jej stoliku papierosa i znikł, pozostawiając zakochaną parę w błogim przeświadczeniu, że teraz im już nikt nie przeszkodzi.

W życiu niemal każdego człowieka bywa taka sytuacja, że o przyszłości stanowi wytrzymałość nerwów — jednak nie należy przeciągać momentów, wymagających ich szczególnego napięcia.

XXI.

Nieporozumienia między kolegami odbijają się szkodliwie na toku służby.

Wood siedział przy swoim biurku czerwony z silnego wzburzenia i dokładał wszelkich starań, by nie wybuchnąć niepohamowanym gniewem.

— I pan wypuścił po prostu tego Alringtona? — zapytał stłumionym głosem.

Braddock uśmiechnął się złośliwie.

— Nie, proszę pana — sprostował z pozorną łagodnością. — Sam szef go wypuścił

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT — WYCHOWANIE FIZYCZNE

Co zainteresuje piłkarzy

Ciekawą statystykę, dotyczącą historii spotkań ligowych w br., podaje „Przegląd Sportowy". Wyjmujemy z tych danych ciekawsze liczby, które interesować będą naszych ligowców. Oto one:

Najwięcej bramek uzyskali **Piontek** (A. K. S.) i **Peterek** (Ruch) 21 bramek. Potem dopiero idą **Willmowski** z 19 bramkami, Scherfke z 18, Kaźmierczak z 17, Gendera z 13, Gracz i Wostał z 11, Artur z 10-ma.

Poniżej dziesięciu bramek zdobyli: Święcki i Korbas po 9, Kula 8, Nawrot, Lewandowski (ŁKS.), Filek II, Wolanin i Odrowąż po 7, Smoczek, Baran, Zembaczyński, Schreier, Łyko, Marzec i Jaźnicki po 6, **Malcherek**, Skalski, **Góra**, Scheliga i Pirych po 5.

Mniej niż pięć bramek strzelili: po 4 — **Wiechoczek**, Habowski, Król, Ballosek, Korporowicz i Koczewski. Po 3 — Pawłowski, Bijok, Kraus, **Pytel, Hajdul**, Pazurek, Tatuś, **Sikora, Słota**, Zimmer, Przybysz, **Wodarz,,** Kisieliński i Majowski. Po dwie — Nawrot, Chołewa, Knioła, Wilczek, Matyas I, Schmidt, Pająk i Tadeusiewicz.

Jedną bramkę mają na swym koncie — Słomiak, Lewandowski (Pol.), Bukowski, Martyna, Roczniak, **Kruk**, Strauch, **Pochopin** Osesik, **Stolarski**, Wieczorek, Madryga, Szczerbiński, Olsza, Danielak, **Spodzieja, Giemza**, Lemiszko, Tumasz, Cebulak, Zawieja, Miller, Gwoździński, Matyas II, Młynarek, Jabłoński i Wojnicz.

83 piłkarzy w 90 meczach uzyskało 386 bramek. Na jeden mecz wypada więc 4.3 bramek.

Królami strzelców w poszczególnych klubach zostali: **AKS. — Piontek — 21, Ruch — Peterek — 21,** Warta — Scherfke — 18, **Wisła** — Gracz — 11, Warszawianka — Święcki — 9, Cracovia — Korbas — 9, Polonia — Kula — 8, ŁKS. — Lewandowski — 7, Pogoń — Wolanin — 7, Śmigły — Marzec — 6.

1927 r. Wisła (pierwszy rok Ligi)
1928 r. Wisła
1929 r. Warta
1930 r. Cracovia
1931 r. Garbarnia
1932 r. Cracovia
1933 r. **Ruch**
1934 r. **Ruch**
1935 r. **Ruch**
1936 r. **Ruch**
1937 r. Cracovia
1938 r. **Ruch.**

Możnaby śmiało powiedzieć, że **Ruch** ustanowił nowy rekord, zdobył bowiem na przestrzeni 18 lat, 5 razy mistrzostwo. **Pogoń** zdobyła je 4 razy, **Cracovia** 4 razy, **Wisła** 2 razy, **Warta i Garbarnia** po 1 razie.

Ruch okazał się w tegorocznych rozgrywkach podobnie zresztą jak dotychczas drużyną bardzo równą i pewną, choć nie zabłysnął taką formą jak w latach poprzednich.

Największą rewelacją mistrzostw Łyża **Polonia**, która potrafiła z ostatniego miejsca w tabeli wysunąć się do czołowej grupy, na czwarte miejsce.

A. K. S. w tym roku zawiódł oczekiwania. Po wspaniałym starcie w roku ubiegłym chorzowianie nie odegrali w 1938 roku takiej roli, jaką powinni byli odegrać.

Dotychczasowi mistrzowie Polski

Dla przypomnienia podajemy naszym Czytelnikom listę dotychczasowych mistrzów Polski w piłce nożnej. Do roku 1938: Cracovia (Pogoń i Ruch były drużynami, które szczyciły się 4-ro krotnym tytułem mistrzowskim, teraz zaś Ruch wysunął się na pierwsze miejsce, zdobył bowiem w tym roku tytuł mistrza Polski poraz 5-ty.

Lista mistrzów przedstawia się następująco:

1921 r. Cracovia
1922 r. Pogoń
1923 r. Pogoń
1924-25 r. Pogoń
1926 r. Pogoń

SZWAJCARIA — CZECHOSŁOWACJA

W dniu 4 grudnia br. w Zurychu odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcaria — Czechosłowacja, a spotkanie rewanżowe nastąpi w 5 dni później, 9 grudnia w Pradze.

PRZYMUSOWY ODPOCZYNEK LEKKOATLETÓW

Kierownictwo niemieckiego sportu lekkoatletycznego zabroniło czołowym swoim zawodnikom uczestniczenia w zawodach na halach krytych do końca grudnia br.

FINAŁ PUCHARU PANA PREZYDENTA WE LWOWIE.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy drużynami Lwowa i Krakowa, rozegrany zostanie ostatecznie we Lwowie w dniu 13 bm.

PŁYWACZKI HOLENDERSKIE SĄ NAJLEPSZE.

Na zawodach pływackich w Kopenhadze zawodniczka holenderska Cor Kint ustanowiła nowy rekord świata na 100 m dowolnym, mając wynik 1:13,5 sek Poprzedni rekord w tej konkurencji należał również do Holenderki Idy Senff i wynosił 1:13.6 sek.

ZDETRONIZOWANY MISTRZ ŚWIATA.

Bokser amerykański Al Hostak, który w lipcu br. zdobył tytuł mistrza świata w wadze średniej dzięki zwycięstwu nad Freddie Steele'm już w pierwszej rundzie przez k. o., utracił wczoraj tytuł.

W obronie tytułu Al Hostak stoczył wczoraj mecz z Amerykaniem Solly Krieger i został pokonany na punkty w 15 rundach.

Narciarze przed startem

Generalna próba zawodników zakopiańskich przed zawodami F. I. S. odbędzie się prawdopodobnie 6 stycznia 1939 roku. Próba ta będzie równocześnie eliminacją i wpłynie niewątpliwie na zmianę t. z. grupy olimpijskiej, obejmującej obecnie następujące nazwiska:

Bursa Józef — komb. norw., Berych Władysław — bieg., Bielatowicz Jerzy — komb. alp., Bochenek Jan — komb. alp. i norw., Bobowski Jan — kom. norw., Chrobak Józef — komb. alp., Czarniak Stanisław — komb. norw. i alp., Chotarski Stanisław — bieg, Dąwidek Jan — bieg, Dawidek Teodor — komb. norw., Działoń Edward — bieg, Gąsienica-Miesacz Sten. — komb. alp., Górski Michał — komb. norw., Grandfeld Anatol — komb. alp., Juhas Wojciech — komb. alp., Krysiak Tadeusz — komb. norw., Karpiel Stanisław — bieg, Karpiel Jan — bieg, Karpiel Kazimierz — bieg, Lipowski Jan — komb. alp., Murdula Franciszek — komb. norw., Marusarz Stanisław — komb alp. i skok, Marusarz Andrzej — komb. norw., Majer Władysław — komb alp. i skok., Newack: Edward — bieg, Orlewicz Marian — komb. norw., Roj Władysław — komb norw., Skupień Stanisław — bieg, Schindler Jan komb alp., Wawrytko Stanisław — komb norw. Wnuk Mieczysław — komb. norw., Wowkonowicz Tad. — bieg, Zubek Józef — komb norw., Zając Karol — komb. alp., Zając Marian — komb. alp.

Lista ta nie obejmuje nazwisk narciarzy okręgu śląskiego, którzy narazie nie odbywają jeszcze żadnych obozów, ani nie przechodzą specjalnej zaprawy. Poza tym został w Zakopanem utworzony obóz treningowy kobiecy, który rozpocznie oficjalne zajęcia 4 listopada. W skład grupy kobiet wejdzie dziesięć pań, m. in. siostry Marusarzówny Helena i Maria, Beckerówna Maria, Giewontówna Zofia, Szczygłówna Maria, Czechówna Janina i prawdopodobnie doskonała narciarka slalomistka Jadwiga Bornett.

Śląsk Górny — Śląsk Zaolzański

Zawody te odbędą się w niedzielę, dnia **6 listopada 1938 r.** o godz 14 w Katowicach na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. (dawniej boisko KKS. Pogoń). — Kapitan związkowy Śląskiego O. Z. P. N. ustalił następujący skład drużyny:

Zdeblok (Słowian); Michalski (Naprzód), Kinowski (A. K. S.); Bentkowski (A. K. S.), Kuchta (A. K. S.), Szymura (Dąb); Kruk (Ruch), Słota (Ruch), Peterek (Ruch), Grządziel (Dąb), Pochopin (A. K. S.).

Rezerwa: Tatuś (Ruch), Stolarczyk (AKS.), Skrzypiec (Ruch).

Jak wiadomo, przed 14 dniami w Karwinie z okazji wielkiego święta sportowego na Zaolziu — repr. Śląska Zaolzańskiego mimo wspaniałej gry uległa nieznacznie Górnemu Śląskowi w stosunku **7:5 (2:1).** Nadmienić należy, że zespół piłkarzy Zaolzańskich był zespołem zupełnie równorzędnym, demonstrującym grę szybką i skuteczną. To co widzieliśmy na boisku w Karwinie, daje nam gwarancję, że rewanżowe spotkanie będzie pierwszorzędnym widowiskiem.

Ponieważ będzie to pierwszy oficjalny występ reprezentacji Zaolzia na Śląsku, — ponadto, że w związku z tym meczem władze piłkarskie odwołały wszystkie mecze o mistrzostwo, należy się spodziewać, że publiczność sportowa Śląska weźmie liczny udział w powyższej imprezie a tym samym godnie powita naszych rodaków z Zaolzia.

Skład reprezentacji Śląska Zaolzańskiego podamy dodatkowo.

W przedmeczu spotkają się o godz. 13 pierwsze drużyny juniorów KKS Pogoń Katowice i Policyjnego KS. Katowice.

Trener węgierski Urbari już w Katowicach

Jak nam donoszą węgierski trener łyżwiarzy Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego p. Urbari rozpoczął z dniem wczorajszym suchy trening na Sztucznym Torze w Katowicach.

Legitymacje członkowskie otrzymać można w kasie Sztucznego Toru, i to:

dla uczestników do lat 18 wstęp zł 5 składka roczna zł 8.—; dla członków powyżej lat 18: wstęp zł 10.—, składka roczna zł 15.—.

Dalej dowiadujemy się, że Śl. Towarzystwo Łyżwiarskie pertraktuje z mistrzowską parą świata Herber - Bayer która ma wystąpić na katowickim lodowisku.

Sędziowie na mecz Polska — Niemcy

Walki naszych pięściarzy we Wrocławiu będzie rozstrzygała międzynarodowa trójka sędziów. Ze strony Niemców będzie punktował **Müller — Berlin.** Polacy delegują przewodniczącego W. S. S. P. Z. I. **Bielewicza — Poznań.** Jako neutralny trzeci punktowy i równocześnie sędzia ringowy będzie fungował Szwajcar **König — Zurych.**

ODROCZONY WYJAZD SZCZYPIORNISTÓW DO WROCŁAWIA.

W dniach 5 i 6 bm projektowane były dwa mecze drużyny szczypiorniaka warszawskiego AZS. we Wrocławiu z zespołem Deutsche Studentenschaft.

Niemcy przyjazd naszej drużyny odwołali, gdyż oba dni mają zajęte innymi meczami.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI W POZNANIU.

W dniach 12 i 13 bm. w Poznaniu odbędzie się ogólnopolski turniej koszykówki panów. Zawody organizuje poznańskie K. P. W. W turnieju udział wezmą najlepsze nasze drużyny, a mianowicie. AZS Warszawa i Polonia Warszawa. AZS Poznań, Cracovia, KPW. Pomorzanin oraz KPW. Poznań.

ARMSTRONG ZWICHNĄŁ NOGĘ.

Dziś wieczorem w nowojorskim Madison Square Garden odbyć się miał mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, w którym Henry Armstrong bronić miał tytułu mistrzowskiego w walce z Garcia.

W przeddzień na treningu Armstrong upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął nogę w biodrze, wobec czego wątpliwe jest, aby mecz w wyznaczonym terminie doszedł do skutku.

EVERTON UTRACIŁ PROWADZENIE

Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi angielskiej, dotychczasowy leader Everton po przegranej do Leicester City 0:3, utracił przodujące miejsce. Na czoło tabeli wysunęła się drużyna Derby - County, która ostatnio pokonała Chelsea 2:0

Zawody zapaśnicze Polska — Włochy

Reprezentacja polska na zawody międzypaństwowe Włochy — Polska **w sobotę, dn. 5 bm.** w Poznaniu walczyć będzie w następującym składzie:

w wadze koguciej: Rokita — Warszawa,
w wadze piórkowej: Marcok — Śląsk,
w wadze lekkiej: Kuligowski — Śląsk,
w wadze półśredniej: Szajewski — W-wa,
w wadze średniej: Bajorek — Kraków.
w wadze półciężkiej: Krysmalski — Śl.,
w wadze ciężkiej: Gwóźdź — Śląsk.

Drużyna włoska występuje w następującym składzie:

w wadze koguciej: Gavelli Marco,
w wadze piórkowej: Romagnoli Paride,
w wadze lekkiej: Tozzi Silvio,
w wadze półśredniej: Rescioschi Oscar,
w wadze średniej: Gallegati Ercole,
w wadze półciężkiej: Silvestri Umberto,
w wadze ciężkiej: Donati Aleardo.

Kierownikiem drużyny włoskiej jest Barlacchi Bruno, zaś sędzią punktowym ze strony Włoch będzie Quaglia Gerolamo. Oficjalnym przedstawicielem związku włoskiego będzie prezydent tegoż związku Barisonzo Riccardo (Radca min. w Min.. Komunikacji.)

Drużyna włoska przyjeżdża do Poznania (przez Berlin) dnia 4 bm. o godz 0.22, gdzie powita w imieniu P. Z. A drużynę włoską p. dyrektor mgr Gacka.

Sędzią-arbitrem tegoż spotkania będzie p. dr Papp z Budapesztu, kilkakrotny mistrz Europy w zapasach wagi średniej, a obecnie główny instruktor atletycznego związku węgierskiego.

Dnia 7 bm. walczyć będzie drużyna włoska w Łodzi z reprezentacją okręgu łódzkiego p. n. „Rzym — Łódź".

CO DZIEŃ NIESIE

Piątek 4 listopada	Dziś: Karola B.
	Jutro: Elżbiety
	Wschód słońca: 6,17
	Zachód słońca: 15,57

Pogoda na piątek

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Ranki chłodne. W północnych częściach kraju zachmurzenie i częściowe opady. Wiatry umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

Komunikaty

Życzenia.

(k) W dniu 8 bm. nasz stały abonent p. Hubert Glebudowniczy z Piekar Śl. obchodzi 60-lecie urodzin. Z tej okazji agent „Polski Zachodniej" i przyjaciele składają Solenizantowi serdeczne życzenia.

Zebrania

Zebranie P. Z. Z. w Chorzowie.

W piątek 4 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się w auli Gimnazjum Żeńskiego w Chorzowie przy ul. Rejtana zebranie miesięczne koła Pol. Zw. Zach. w Chorzowie. Referat p. t. „Warunki gospodarcze w życiu Polaków na Śl. Opolskim" wygłosi p. Kasperek.

Pomoc zimowa

W piątek, 4 listopada br. o godz. 12 w sali Sejmu Śląskiego odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym celem przygotowania i zorganizowania na terenie Województwa Śląskiego akcji pomocy całego społeczeństwa dla bezrobotnych w czasie nadchodzącej zimy.

DEPESZA ZJAZDU MIERNICZYCH.

(—) P. Wojewoda dr Grażyński otrzymał następujący telegram: „Warszawa — W doniosłej chwili złączenia prastarej ziemi śląskiej z Macierzą piąty Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych Rzplitej obradujący w Warszawie 29 października składa na ręce pana Wojewody wyrazy radości z powodu wyzwolenia polskiej ludności zaolzańskiego."

WPISY NA KURSY DLA DOROSŁYCH

(—) z zakresu 4-letniego gimnazjum zostaną wkrótce zamknięte. Przyjmujemy codziennie od godz. 18—19 w gimnazjum, ul. Jagiellońska 28, sala 56, I p. (o)

REWIA MODY NA CELE HARCERSTWA.

(—) Dziś w piątek o godzinie 16 w kawiarni „Astoria" w Katowicach odbędzie się rewia mód, urządzona przez Koło Przyjaciół Harcerstwa przy drużynie Gimnazjum Państwowego w Katowicach. Możność spędzenia paru godzin przy muzyce na oglądaniu najnowszych modeli i kreacji nadchodzącego sezonu karnawałowego, zgromadzi niewątpliwie liczne rzesze publiczności, tym bardziej, iż całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele wyszkolenia harcerskiego.

W przypadkach cierpień hemoroidalnych, zaparcia wątrobowych, bólów w krzyżu, ucisków w piersiach oraz bicia serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** na czczo sprowadza zawsze wyraźną ulgę. Zap. waszego lekarza.

Policjanci pod zarzutem bezprawnego uwięzienia i pobicia

Przed sądem okręgowym w Katowicach miała się odbyć wczoraj rozprawa karna przeciw posterunkowym z Brzęczkowic, Bernardowi Rotkegelowi i Wacławowi Skowrońskiemu. W sierpniu br. przez ulicę w Brzęczkowicach przechodził niejaki Szendera i śpiewał. Posterunkowy Rotkegel zabronił mu śpiewania. Za chwilę wybiegł pies Rotkegla i ugryzł Szenderę w rękę. Gdy Szendera oburzył się na to, Rotkegel aresztował go. Do celi w której zamknięto Szenderę miał przyjść posterunkowy Skowroński i dotkliwie go pobić.

Rozprawa przeciw policjantom nie odbyła się z powodu choroby sędziego, który miał prowadzić rozprawę.

Chorzów

SZLACHTA ZAGRODOWA Z KRESÓW WSCHODNICH W CHORZOWIE.

(=) Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich organizuje wycieczkę szlachty zagrodowej z Wołynia i Chełmszczyzny na Śląsk. Wycieczka w liczbie około 800 osób przybędzie dnia 8 bm. do Chorzowa, gdzie na dworcu uroczyście powitana zostanie przez władze i przedstawicieli miejscowych organizacyj. Następnie uczestnicy wycieczki zwiedzą grupami kopalnię „Mościcki", huty „Piłsudski" i „Batory" oraz chorzowskie Zakłady Przetwórcze Wspólnoty Interesów.

Odezwa do kolejarzy

Niżej podpisane organizacje wydały następującej treści odezwę:

— Koledzy Kolejarze! W momencie doniosłych wydarzeń politycznych, w historycznym okresie zmiany karty Europy przekonaliśmy się, jak wiele może zdziałać zdecydowana wola Narodu, jak wiele znaczy jednomyślność i zgoda.

Jeśli w myśl zasady „nic o nas bez nas" potrafiliśmy zadziwić cały świat, jakże często zdany na łaskę zakulisowych gier politycznych, stało się to tylko i wyłącznie dzięki temu, że za Wodzem Naczelnym i potężną Armią stał zwartym murem Naród Polski.

Dziś nasze sprawy wewnętrzne wymagają, aby jeszcze raz zaakcentować zgodne współdziałanie wszystkich obywateli, dla których dobro Państwa i Narodu jest moralnym wskazaniem życia. Zbliżające się wybory nakładają na nas obowiązek gremialnego udziału w głosowaniu. Obowiązek ten Kolejarze Polscy muszą wypełnić tak, jak nakazuje im ich wysoki patriotyzm, ten sam patriotyzm, dzięki któremu Kolejarz Polski w walce o Niepodległość Ojczyzny i w obronie jej granic umiał chwytać za broń, a w czasie pokoju pracować tak, że kolejnictwo polskie przoduje dziś w Europie.

Polski Kolejarz docenia dziejowy postulat Zjednoczenia Narodowego — bez względu na to, jakim doktrynom hołdował wczoraj.

Pamiętajcie, Koledzy, że Kolejarze to „druga armia" Polski i że do konsolidacji wezwał Naród ten sam Wódz Naczelny, który powiększył granice Rzeczypospolitej. Wskazania Wodza Naczelnego — jest dla nas rozkazem.

Przy urnach wyborczych żadnego z kolejarzy ani nikogo z ich rodzin nie zabraknie.

Niech żyje wielka, potężna i sprawiedliwa Rzeczpospolita Polska.

(—) Zjednoczenie Kolejowców Polskich Z. K. P., Związek Urzędników Kolejowych Z. U. K., Związek Zaw. Drużyn Konduktorskich, Bezpartyjny Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, Zrzeszenie Pracowników Admin. Techn. Warsztat. i Parowozowni, Związek Kolejowych Pracowników Drogowych, Zrzeszenie Techników Kolejowych, Federacja Kolejowców Polskich, Związek Zwrot. Kolej. i Kandydatów.

Świętochłowice

DLA ŻOŁNIERZY

(Ś) Członkowie Rodziny Rezerwistów w Orzegowie ofiarowały żołnierzom z Chorzowa 100 par ciepłych rękawiczek, wykonanych przez siebie z funduszów Koła.

NAPIŁA SIĘ KARBOLU DRZEWNEGO.

(Ś) W ubiegły wtorek usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie 200 gr karbolu drzewnego 43-letnia mężatka Maria Kawoniowa z Nowego Bytomia. Desperatkę przewieziono do miejscowego szpitala hutniczego. Powodem usiłowanego samobójstwa było niezgodne współżycie małżeńskie desperatki. Stan Kawoniowej jest groźny.

WANDALE.

(Ś) W nocy z wtorku na środę wdarli się nieznani sprawcy na teren ogródków działkowych w Nowym Bytomiu, gdzie w barbarzyński sposób zniszczyli kilka altanek. Dochodzenia za ujawnieniem sprawców wandalskiego czynu są w toku.

GŁÓD ZŁYM DORADCĄ.

(Ś) Do kupca żydowskiego Majera Bojnera w Świętochłowicach przybył bezrobotny Emanuel Fogt z Świętochłowic, który oświadczył kupcowi, że jest głodny i domagał się bezpłatnego wydania 1 śledzia i piwa, grażąc w przeciwnym razie pobiciem. Przestraszony Żyd spełnił żądanie bezrobotnego.

Pszczyna

PSZCZYNA W HOŁDZIE CHRYSTUSOWI KRÓLOWI

(P) Z okazji święta Chrystusa Króla przeżyła Pszczyna nader wzniosłe chwile, które świadczą o żywotności i wielkiej sile katolicyzmu w parafii pszczyńskiej. W wigilię święta odbyła się imponująca procesja głównymi ulicami miasta przyozdobionego iluminacją oraz flagami o barwach kościelnych i narodowych. Odbyła się również uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla. Poza ludem zapełniającym dużą salę Domu Ludowego aż po brzegi, brali w akademii udział również przedstawiciele wszelkich władz i urzędów państwowych i miejskich z p. starostą Olszewskim i p. burmistrzem Żmijem na czele. Wstępne przemówienie wygłosił ks. Kitta. Ponadto wygłoszone zostały pouczające referaty przez p. dr M. Dziamiankę oraz przez dyr. Grzybowskiego. Akademię urozmaiciły występy chóru, deklamacja i recytacje.

WIEŚCI Z BIERUNIA STAREGO

(P) W ub. niedzielę odbył się tu bardzo licznie obesłany wiec OZN, na którym przemawiali pp. poseł Koj i naucz. Gamża. Zebrani oświadczyli, że gremialnie pójdą do wyborów. — Zebranie Koła Zw. Dzierżawców Rolnych, liczącego 196 członków, przedstawiło sprawozdanie, z którego wynika, że wysłano ponad 180 wniosków o przydział gruntów dzierżawnych, których w okolicy Bierunia znajduje się przeszło 200 mórg i stanowią własność ks. pszczyńskiego. Pod koniec wybrano zarząd z prezesem A. Gretką na czele. — Miejscowi mężowie katoliccy ostatnio święcili swój sztandar związkowy. W ramach uroczystości odbyła się akademia ku czci Chrystusa Króla.

CZYJE PIENIĄDZE?

(P) W miejskim urzędzie policyjnym w Mikołowie, pokój 16, jest do odebrania znaleziona portmonetka wraz z drobną kwotą pieniężną.

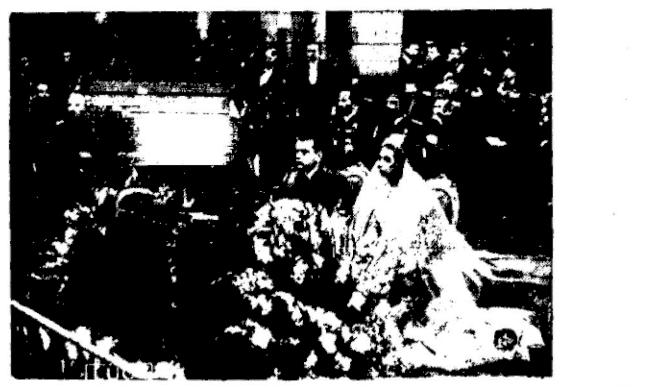

Na zdjęciu moment ślubu syna szefa rządu włoskiego, Bruno Musoliniego z p. Giną Ruberti, w obecności Duce.

Wylosowane książeczki P. K. O.

31 października odbyło się w PKO 14-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 roku.

Premie po zł 1000 padły na nr nr: 156 972, 157 042, 185 449, 186 681, 227 292, 228 467, 249 060.

Premie po zł 500 padły na nr nr: 151 349, 151 989, 157 995, 160 542, 164 279, 169 467, 171 465, 177 152, 177 958, 181 344, 181 980, 184 201, 185 934, 189 629, 194 963, 196 679, 199 082, 203 020, 203 138, 206 051, 210 377, 214 813, 222 786, 223 099, 235 751, 238 678, 239 812, 245 706, 249 960.

Premie po zł 250 padły na nr nr: 150 167, 150 358, 150 936, 151 298, 153 879, 154 297, 154 589, 157 241, 157 653, 157 877, 159 714, 159 959, 160 254, 160 311, 160 790, 161 721, 162 570, 162 622, 164 814, 165 974, 167 018, 167 922, 168 294, 168 375, 168 468, 169 532, 169 762, 171 296, 171 574, 171 679, 171 973, 171 985, 177 381, 177 414, 177 704, 178 268, 179 750, 180 106, 184 478, 185 849, 187 896, 188 406, 188 683, 189 056, 190 082, 191 507, 192 039, 194 125, 195 371, 198 296, 198 674, 201 263, 201 649, 201 954, 203 071, 203 557, 203 960, 204 923, 205 316, 205 360, 205 770, 206 073, 207 359, 207 606, 208 275, 210 943, 210 992, 214 136, 214 777, 216 433, 220 396, 221 644, 225 140, 225 686, 228 550, 229 794, 230 220, 230 228, 230 761, 234 575, 235 967, 237 669, 240 646, 243 125, 243 259, 249 029, 251 338.

Poza tym padło 293 premij 100-złotowych.

WAŻNE DLA OKOLICY STAREGO BIERUNIA I PSZCZYNY

(P) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w STARY BIERUNIU w poniedziałek, 7 listopada do południa od godz. 9—12 w restauracji p. W Szendzielorza, dawniej Baruś, przy Rynku 9, a w PSZCZYNIE we wtorek, dnia 8. listopada br. do południa od godz. 8—11 w restauracji p. St. Ćwinka w Domu Ludowym, dawniej Białas, Nowy Targ (stare targowisko świńskie).

Rybnik

WAŻNE DLA RYBNIKA I OKOLICY

(R) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w RYBNIKU w sobotę, 12 listopada do południa od godz. 8—11 w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11.

TRAGICZNY ZGON ROBOTNIKA PRZY KOPANIU DOŁU.

(R) Na podwórzu nowego domu Jana Kopca w Rybniku przy ul Wysokiej został zasypany zwałami ziemi, zajęty przy obmurowywaniu dołu kloacznego, 34-letni murarz Augustyn Marcol z Marklowic Dolnych. Nieszczęśliwca wydobyto niezwłocznie na powierzchnię i odstawiono do szpitala św. Juliusza w Rybniku, gdzie zmarł wskutek odniesionych ran.

PRZYCHWYCIŁ ZŁODZIEJA PRZED MIESZKANIEM.

(R) Z mieszkania Jana Chwaczy w Przyszowicach skradziono sakiewkę z gotówką. Gdy poszkodowany wracał w godzinach wieczornych do domu, zastał na schodach swego domu znanego złodzieja mieszkaniowego Alfreda Grajnerta. Przytrzymany złodziej wyparł się jednak winy.

NALEŻY MU SIĘ NAUCZKA.

(R) Emil Pampuch z Uszowa pozwolił sobie na niezwykły wybryk publicznej zniewagi słownej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na skutek doniesienia zostało na sprawcę sporządzone doniesienie tak, że Pampuch odpowiadać będzie za swój wybryk przed sądem.

Tarnowskie Góry

WAŻNE DLA RADZIONKOWA I OKOLICY

(T) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w RADZIONKOWIE w środę, 9 listopada do południa od godz. 9—12 w domostwie p. Jakuba Cichowskiego przy ulicy Gliwickiej 1 koło targowiska.

Z karty żałobnej

W dniu 28 października odprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarz w Cieszynie ś. p. Władysława Sedlaczka, nauczyciela szkoły powszechnej w Łagiewnikach Śląskich. Zmarły urodził się dnia 3 maja 1909 roku w Starym Mieście w powiecie frysztackim. Po ukończeniu studiów nauczycielskich był nauczycielem w polskiej szkole wydziałowej w Cieszynie Zachodnim, następnie kierownikiem szkoły polskiej w Witkowicach obok Mor. Ostrawy. Jako gorliwy pracownik społeczny naraził się Czechom, którzy wydalili go w roku 1934. W tymże roku objął stanowisko nauczyciela przy szkole powsz. III w Łagiewnikach Śląskich — Huta Hubertus. Był wzorem dobrego nauczyciela i pracownika społecznego. Zmarły był czynnym członkiem wielu organizacyj, organizatorem i dyrygentem chóru męskiego przy K. P. H., duszą każdej imprezy narodowej w miejscu. Nadwątliwszy swe zdrowie, po półrocznym pobycie w szpitalu, uległ chorobie płucnej, a w dniu 25 października zmarł, pozostawiając w smutku pogrążoną żonę. Wśród wszystkich, którzy Go znali i z Nim pracowali, pozostawił głęboki żal i smutek.

Cześć poecie!

— Kto mówi?

— A z kim pan chciał mówić?

— Obojętnie, jest to Zachodnia?

— Tak, redakcja „Polski Zachodniej".

— Ja wam chce posłać wiersze, dobre, aktualne poezje... — ale ile płacicie?

— ....

— ...no, jak jest? płacicie, czy nie?

— Przeważnie owszem, tylko musimy wiedzieć za co.

— No, przecie mówię, dobre, aktualne wiersze!

— Proszę przysłać — a jak godność?

— E, nazwisko moje nic wam nie powie. Jestem urzędnikiem i poetą zarazem!

— Cześć!!

* * *

W dwa dni później przychodzi list. Wcale tęgi; kaligraficznie zaadresowana koperta, wywijasy; adres zwrotny zawiera imię, nazwisko i zawód z dokładnym wyszczególnieniem stopnia służbowego.

„Wielmożny Panie Redaktorze!

Stosownie do rozmowy telefonicznej, przesyłam w załączeniu cztery moje wiersza, — które według mego przekonania są aktualne i budujące pod względem patriotycznym, — z prośbą o umieszczenie ich na łamach Polski Zachodniej. — Wiersza te winny być u góry zaopatrzone w moje imię i nazwisko.

Zarazem proszę o przesłanie mi na mój adres prywatny: kwotę 50,— zł, tytułem honorarium.

O ile by Pan Redaktor uznał za pożyteczną dla Jego Poczytnego Pisma, moją współpracę, chętnie przesyłać będę moje utwory, celem skorzystania z takowych".

Jakie są takowe? Po tej ofercie można ich nie czytać, ale kusi, kusi, kusi... Więc?

Niewzruszone będą mury
Dla największych nawet prób,
A na wroga atak z góry
Odpowiemy: „Legniesz w grób".

— — — — — — — — — — —

Cicha, nieznana poeto cześć Ci!

P. S. Na 50 złocików trzeba będzie inaczej zarobić!

TETRYK.

TEATR IM. ST WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR

Sobota o godz. 15.30: „Król Stefan" dla szkół. — O godz. 20: „Krawiec w zamku".

Niedziela o godz. 15.30: „Krawiec w zamku" dla Huty Baildon. O godz. 20: „Krawiec w zamku".

Wtorek o godz. 20: „Aida".

Środa o godz. 20: „Krawiec w zamku".

Czwartek o godz. 20: „Krawiec w zamku".

„Krawiec w zamku".

W sobotę wieczorem po raz drugi świetna komedia muzyczna Armonta i Marchanda p. t. „Krawiec w zamku" w premierowej doskonałej obsadzie, w reżyserji p. Wiktora Biegańskiego. Przy fortepianie kap. Bończa-Tomaszewski. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324 48.

„Aida".

We wtorek wieczór z cyklu przedstawień operowych odegrana będzie opera J. Verdi'ego p. t. „Aida" w rewelacyjnej obsadzie. Bliższe szczegóły jutro. Bilety już w kasie teatru w cenie od 1.90 do 8.80.

TEATR NA PROWINCJI.

RACIBÓRZ — poniedziałek 7 bm. o godz. 20: „Damy i huzary".

CHORZÓW — wtorek 8 bm. o godz. 19.30: „Król Stefan" dla Skarbofermu.

LUBLINIEC — czwartek 10 bm. o godz. 20: „Jan".

KINOTEATRY w KATOWICACH:

od dnia 4 listopada.

CAPITOL: „Port siedmiu mórz".
CASINO „Przeklęta" (Andaluzyjskie noce).
COLOSSEUM: „3 nieporozumienia".
ŚLĄSKIE: „Królowa śniegu".
STYLOWY: „Kapitan Molenard"
UNION: „Gasparone".
WALEZE — RAJ: „Przy drzwiach zamkniętych" i „Dzień na wyścigach".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Halka" (najnowszy film) i na deser.
BOGUCICE — BAJKA: „Dziewczę z dalekiej północy" i „Serce i szpada".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Wędrowny naród".
BIELSKO — RIALTO: Lokaj jasnie pani". — APOLLO: „Bohaterowie morza".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Wesoła czwórka" i „Kłopoty małej pani".
CHORZÓW — APOLLO: „Święto piękna" i „Podwójne wesele". — COLOSSEUM: „Ciotka marnotrawna" i „Nawrócony grzesznik". — DELTA: „Za cudze winy" i „Fortancerki". ROXY: „Kadeci marynarki" i „Kobiety nad przepaścią". — RIALTO: „Robert i Bertrand" i „Życie na ulicy".
CHROPACZÓW — ŚLĄSK: „Trzej nieporozumienia" oraz „Meksykańskie noce".
HAJDUCKI DW. — ŚLĄSKIE: „Kobiety nad przepaścią" i „Ptasznik z Tyrolu".
JANÓW — SŁOŃCE: „Ubóstwiana" i „Siódme niebo".
LIPINY Śl. — COLOSSEUM: „Kadeci marynarki" i „Wróć moja „aleńka". — CASINO: „Władczyni dżungli" oraz „Zatańczymy".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Pieśniarz jej wysokości" i nadprogram
MYSŁOWICE — ADRIA: „Wesoły włóczęga" nadpr.
MYSŁOWICE — ODEON: „Życie za honor" i „Ali-Baba i 40 rozbójników". — HELIOS: „Nied odchodź ode mnie" i „Przygoda w Shanghaju". „Zagubiony horyzont".
NOWA WIEŚ — PIAST: „Córka znachora" i „Rakieta na Mars". — SIENKIEWICZ: „Szczęśliwa 13" i „Mężczyźnie".
PIEKARY — UCIECHA: „Słowiczek" i „Premiera".
PIEKARY — APOLLO: „Motyl hiszpański" i „Robert i Gloria".
PIOTROWICE — PIAST: „Córka marnotrawna" i „Człowiek-lew".
RADZIONKÓW — CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek" oraz „Wojna w Królestwie walca".
RUDA — BAŁT. K: „Cyganka" i „Więzień Skarby".
RYDUŁTOWY — APOLLO: „Złotowłosa" i „Pięćnastolatka". — ŚWIT: „Trzej nieporozumienia" i „Zamknięty świat" — HELIOS: „Świat mówi o nas" i „Kawiarnia na granicy".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Alarm w Indiach" i „Wielki dzień". — APOLLO: „Wrzos" oraz „Wróć moja maleńka".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Kobiety nad przepaścią" i „Dziewczę z dalekiej północy". — COLOSSEUM: „Marco Polo" i „Chłopcy z Tyrolu".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Cienie Paryża" i „Ali-Baba i 40 zbójców". — EUROPA: „Chicago".

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

EDEN: „W cieniu Krzyża".
ZAGŁĘBIE: „Florian".

Wybryki Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie

W środę po południu pojawiła się na ulicach miasta Chorzowa pikieta członków Obozu Wszechpolskiego złożona z kilkudziesięciu młokosów. Endecy wznosili okrzyki przeciwko Obozowi Zjednoczenia Narodowego, wzywając przy tym przechodniów do bojkotowania wyborów. Powiadomiona policja przybyła na miejsce i demonstrantów rozproszyła.

Zuchwały napad bandycki na ulicach Chorzowa

W nocy z środy na czwartek Piotr Fojcik z Chorzowa II, wracając ul. Bytońską do domu napadnięty został przez nieznanych osobników i pobity do krwi. Bandyci zrabowali Fojcikowi 500 zł. Rabusie zbiegli pod osłoną nocy, zaś pobity Fojcik zdołał się jeszcze o własnych siłach dowlec do korytarza domu, przy ul. Krzyżowej 8, gdzie stracił przytomność.

Ofiarę napadu bandyckiego przewieziono do szpitala. W wyniku obławy przytrzymano jednego ze sprawców napadu.

Utworzył się Komitet obchodu Święta Niepodległości

Katowice, 3. 11.

W sali posiedzeń katowickiej rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli społecznych, na którym wyłoniono komitet obchodu Święta Niepodległości w dniu 11 listopada i ułożono program uroczystości. Przewodniczącym komitetu wybrano prezydenta Katowic dr Kocura. Poza tym wyłonono trzy sekcje a to porządkowo-obchodową, rozrywkową i propagandową.

Uroczystości rozpoczną się wieczorem w dniu 10 listopada capstrzykiem. Dla żołnierzy urządzi się w koszarach pogadanki, w których podniesie się znaczenie tegorocznego święta jako 20 rocznicy uzyskania niepodległości, jak również wskaże się na znaczenie przyłączenia do Polski Zaolzia.

W dniu 11 listopada o godz. 10 odbędzie się w kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo, w którym wezmą udział delegacje wszystkich organizacji społecznych. Około godz. 11 nastąpi uroczystość wręczenia broni wojsku względnie oddziałom obrony narodowej przez licznych ofiarodawców poczym o godz 12 odbędzie się na placu Marszałka Piłsudskiego wielka defilada, w której prócz wojska i obrony narodowej wezmą również udział organizacje przysposobienia wojskowego, wszystkie związki niepodległościowe i młodzież. Dalsze szczegóły obchodu Święta Niepodległości podamy za parę dni.

Mamy silny Rząd i doskonałą armię — potrzeba nam jeszcze karnej organizacji politycznej narodu. Wszyscy do urn wyborczych!

Nowy sensacyjny proces Jaworskiego

Katowice, 3. 11.

Czytelnicy nasi przypominają sobie sprawę sensacyjnego procesu sekretarza adwokackiego Józefa Jaworskiego, który sfałszował postanowienia sądowe i w ten sposób zdefraudował kilkanaście kaucji, złożonych w depozycie sądowym na ogólną kwotę prawie 40 tysięcy złotych. Niedawno postępowanie karne w tej sprawie zakończyło się wyrokiem sądu apelacyjnego, skazującym Jaworskiego na 4 lata więzienia.

W maju ub. r. wyszła na jaw

JESZCZE INNA DEFRAUDACJA JAWORSKIEGO.

Oto w czasie przeprowadzania z ramienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa rewizji rachunkowości w sądzie okręgowym, **natrafiono na kwit, opiewający na kwotę 307,30 zł i opatrzony numerem 40, podczas gdy w księdze kasowej pod tą pozycją figurowała kwota 73,50.**

Stwierdzono, że duplikat tego kwitu znajduje się w kancelarii adwokatów Wilczaka i Horawy, gdzie właśnie Jaworski pełnił obowiązki kierownika kancelarii. Po nitce do kłębka okazało się, że sfałszowanych kwitów jest spora ilość, przyczym

SUMA SPRZENIEWIERZONA SIĘGA KWOTY 27 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Orzeczenie instytutu ekspertyzy grafologicznej w Warszawie stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że kwity sfałszowane pochodzą z ręki Jaworskiego i że pieczęcie sądowe nie są identyczne z tymi, jakich w tym okresie w sądzie katowickim używano.

Na podstawie wyników śledztwa prokurator sporządził akt oskarżenia i 2 bm. Jaworski zasiadł ponownie na ławie oskarżonych. Na rozprawie przesłuchano kilkunastu świadków spośród pracowników sądu okręgowego, którzy stwierdzili, że Jaworski sam wręczał do kasy sądowej sfałszowane kwity. Numery tych kwitów zgadzały się z numeracją kwitariuszy, które w swoim czasie zginęły w sądzie grodzkim.

Rozprawę odroczono celem powołania dodatkowych świadków.

Napad rabunkowy na ulicy w Wodzisławiu

Przy ul. Dworcowej w Wodzisławiu onegdaj w późnych godzinach wieczornych został napadnięty kierownik prywatnej hurtowni Monopolu Spirytusowego Rudolf Zeman. Z czterech napastników dwóch było uzbrojonych, przy czym jeden doskoczył do Zemana z tyłu i przytrzymał mu ręce na oczach a drugi jakimś tępym narzędziem zadał mu kilka ciosów w głowę. Dalszy z napastników wyrwał Zemanowi teczkę z zawartością 758 złotych w bilonie i różną korespondencję, po czym trzech bandytów zbiegło przez pola w kierunku Wilczy, gdy czwarty znikł w parku miejskim.

Ofiarę napadu z ciężkimi ranami na głowie odstawiono do szpitala.

Powiadomiona o zuchwałym napadzie policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Krwawa bójka na noże w Świętochłowicach

(Ś) W środę wieczorem Karol Polaczek, Wiktor Buszan z Świętochłowic napadli na ul. Długiej w Świętochłowicach na Józefa Kostkę z Lipin Napastnicy uzbrojeni w noże zadali swej ofierze cztery pchnięcia w plecy, jedno w lewą skroń. Ciężko rannego Kostkę odwieziono do szpitala. Policja wszczęła pościg za nożownikami. Krwawa masakra wybuchła na tle osobistych porachunków.

Zaolzie

OBWIESZCZENIE W SPRAWIE WYPŁATY ZALICZEK NA POCZET ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH I INWALIDZKICH.

(Za) Urząd Wojewódzki Śląski komunikuje, że Pan Minister Skarbu zarządzeniem z dnia 28 października br Nr D III. 15832 3 38 polecił podjąć wypłatę zaliczek na p czet zaopatrzeń emerytalnych i inwalidzkich przy przestrzeganiu następujących zasad:

1. Wypłata nastąpić może osobom, które zwrócą się pisemnie i okażą dowód, stwierdzający przyznanie przez władze czesko-słowackie zaopatrzenia emerytalnego lub inwalidzkiego, oraz zaświadczenie władz administracyjnych o posiadaniu obywatelstwa polskiego, względnie uprawnienia do nabycia tego obywatelstwa na zasadzie ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego, z brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z dnia 19 października 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 81 poz. 548).

2. Zasiłki należy wypłacać: a) osobom, które pobierały już zaopatrzenia czesko-słowackie od dnia następującego po upływie okresu, za który władze czesko-słowackie wypłaciły zaopatrzenie po raz ostatni; b) osobom, które ieszcze zaopatrzeń czesko-słowackich nie pobierały — od dnia, w którym osoby te uzyskały prawo do zaopatrzenia, jednak nie wcześniej niż od 1 października 1938 r.

3. Wysokość zasiłków zależna jest od wysokości przyznanego względnie ostatnio pobieranego zaopatrzenia z przeliczeniem 16.— zł na 100 kc.

4. Przyznanie zasiłków ma charakter tymczasowy i nie może być uważan za przyznanie prawa do zaopatrzenia emerytalnego lub inwalidzkiego.

Kwoty wypłacone tytułem zasiłków będą zaliczone na poczet przyznanego następnie zaopatrzenia.

W związku z powyższym wyjaśnia się, że nie potrzebują ponownie zgłaszać tych praw ci emeryci, inwalidzi i wdowy, którzy już dokonali zgłoszenia o wypłatę tych zaopatrzeń w administracjach podatkowych i urzędach podatkowych w Cieszynie, Jabłonkowie, Frysztacie i Bogumińcu w miesiącu październiku br.

Osoby te są obowiązane jedynie przedłożyć dodatkowo zaświadczenie Starostwa w Cieszynie lub we Frysztacie o posiadaniu obywatelstwa polskiego względnie o posiadaniu uprawnienia do nabycia tego obywatelstwa.

Sprawę emerytów kolejowych załatwiają na analogicznych zasadach władze kolejowe.

POLSKIE TARYFY OSOBOWE I TARYFOWE

(Za) Z dniem 1 listopada weszły w życie na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego w całej rozciągłości polskie taryfy osobowe i towarowe. Dziennik taryf zarządzeń kolejowych nr 50 zawiera szczególne przepisy przejściowe, wykaz odległości i uzupełnienia taryf wewnętrznych, jakie były potrzebne w związku z rozciągnięciem ich mocy obowiązującej na nowe odcinki aż pod punkty graniczne pod Boguminem Szumbarkiem, Gnojnikiem oraz Mostami.

Instytut pedagogiczny na Śląsku

Założony w skromnych początkowo warunkach, w październiku 1928 r., Instytut Pedagogiczny w Katowicach, rozwinął na krótkim odcinku swej 10-letniej pracy szeroko zakrojoną działalność naukową, wnosząc poważny wkład do skarbnicy polskiej myśli pedagogicznej.

Uruchomiony z inicjatywy i wysiłkiem nauczycielstwa śląskiego przy wydatnym poparciu władz wojewódzkich rozbudował sieć komórek naukowych i dydaktycznych, promieniujących od kilku lat również na inne ośrodki pedagogiczne w Polsce.

Głównym trzonem organizacyjnym Instytutu Pedagogicznego jest

TRZYLETNIE STUDIUM O POZIOMIE AKADEMICKIM,

doskonalące czynnych nauczycieli w pracy nad zagadnieniami z zakresu psychologii, pedagogiki i pokrewnych przedmiotów. Z uznaniem podkreślić należy przy tej sposobności wysiłek poważnego odłamu nauczycielstwa śląskiego, które mimo znacznego obarczenia pracą zawodową i społeczną wykazuje duże ambicje naukowe. **Przez sale wykładowe Instytutu Pedagogicznego przewija się bowiem rocznie przeszło 900 słuchaczy, co stanowi około siódmą część śląskiego nauczycielstwa.**

Nie mniejsze zainteresowanie budzą również lektoraty języków obcych oraz 2-letni kurs psychologii szkolnej, przygotowujący kadry specjalistów niezbędnych dziś na terenie każdej większej szkoły.

Poważnym ośrodkiem pracy naukowej jest zasobna

BIBLIOTEKA INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO,

która ze skromnych początkowo warunków rozrosła się do poważnych rozmiarów, licząc dziś przeszło 10.000 tomów.

Znane w świecie naukowym nazwiska docentów i profesorów uniwersytetów są rękojmią wysokiego poziomu wykładów i prac badawczych słuchaczy, którzy zdołali w ciągu 10-letniego okresu wyświetlić i przepracować szereg aktualnych problemów wychowawczych.

Organem naukowym Instytutu Pedagogicznego jest

MIESIĘCZNIK „CHOWANNA",

znane na terenie całego kraju czasopismo pedagogiczne, zaliczające do grona swych współpracowników najtęższe pióra polskiej myśli wychowawczej.

Jeden z najbliższych numerów „Chowanny" zobrazuje w przekroju z okazji 10-lecia stan współczesnej wiedzy pedagogicznej.

Specyficzne potrzeby terenu śląskiego uwzględnia zorganizowanie przed rokiem studium regionalne, które w ramach trzyletniego kursu daje przegląd głównych zagadnień z przeszłości Śląska, zapoznaje słuchaczy z zabytkami jego kultury duchowej i materialnej na tle splotu problemów społecznych i gospodarczych regionu śląskiego.

Do pogłębienia poszczególnych działów pracy przyczyniają się planowo organizowane wycieczki naukowe i krajoznawcze pod fachowym kierownictwem docentów I. P.

W ciągu ostatnich kilku lat mieli studenci możność zetknięcia się z głównymi ośrodkami myśli pedagogicznej w Anglii, Danii, Belgii, Niemczech i Wiedniu. Poza tym goszczą rokrocznie nasze województwa wschodnie przez kilka tygodni letnich liczne grupy słuchaczy, prowadzących tam swe badania i obserwacje naukowe.

Nie można pominąć też działalności reprezentacyjnego

CHÓRU NAUCZYCIELSKIEGO PRZY INSTYTUCIE PEDAGOGICZNYM,

który na występach estradowych i przed mikrofonem katowickiej rozgłośni zaprezentował swe nieprzeciętne walory artystyczne, otwierające szerokie pole krzewienia pieśni śląskiej.

Podkreślić należy w końcu z uznaniem projekt uruchomienia przy Instytucie Pedagogicznym muzeum twórczości dziecka i nauczyciela, które będzie pierwszą polską instytucją tego typu.

Wobec rozrastających się z roku na rok agend i komórek pracy naukowej Instytutu Pedagogicznego wyłania się sprawa przydzielenia tak pożytecznie pracującej placówce naukowej odpowiedniego pomieszczenia.

Rozwiązanie to nastąpi już w najbliższej przyszłości. Projektowane ostatnio **powiązanie sprawy lokalu Instytutu Pedagogicznego z budową nowego gmachu dla Państwowego Pedagogium przyjęły koła nauczycielskie ze szczerym zadowoleniem.**

Książka zażaleń

Czy na to nie ma rady?

„Mam lat 55 — zdrowia nieświetnego, a muszę ustawicznie jeździć na linii Katowice — Warszawa i to trzecią klasą — gdyż na drugą nie stać. Na szlaku tym — może najgęściej w Polsce ożywionym — kursują tylko dwie pary pociągów pośpiesznych i naturalnie stale są przepełnione. Skład pociągu jest taki, że jedna trzecia miejsc przeznaczona jest dla pasażerów trzeciej klasy a reszta wozy pierwszej i drugiej klasy oraz wóz restauracyjny. Natomiast ilość pasażerów w stosunku do miejsc wręcz odwrotna. Można sobie wyobrazić ścisk w przedziałach trzeciej klasy. Nie znam statystyki, lecz z obserwacji można wnioskować, że właśnie trzecia klasa to główny dochód dla PKP w obrocie pasażerskim i przeto sama kurtuazja nakazuje najważniejszej klienteli poświęcić nieco więcej uwagi i zapewnić znośne warunki podróży.

Kiedy pomyślę, że muszę znów jechać do Warszawy lub do Katowic — chory jestem na samą myśl, bo naprawdę jestem słaby, kiedy z wozu wychodzę. W przedziale - klatce siedzi stłoczonych ośmiu pasażerów. Jednym za zimno, drugiemu za gorąco. Temu za widno innemu za ciemno. Wyciągnąć nóg nie można, bo natkniesz się na „przeciwnika". Oddychasz zatrutym powietrzem ośmiu osób w porze zimowej — przy temperaturze od 25 do 30 stopni. Gdybym był członkiem policji sanitarnej, wysadziłbym w powietrze taki przedział. Jeżeli konstruktor takiego wozu umieścił 8 tabliczek znamionujących osiem miejsc — to przypuszczalnie miał na myśli wypadki nadzwyczajne, przy których na wartego osiem osób w takiej skrzynce może pomieścić na przeciąg jednej godziny bez nabawienia się choroby.

I tak trzeba się mordować pięć godzin. O jakiejkolwiek pracy mowy nie ma — a przecież pracownik umysłowy — mając znośne warunki podróży, mógłby właśnie te 5 godzin wykorzystać czy to dla siebie, czy dla interesu. Dla tego, który jeździ w tych warunkach raz na kilka lat, czy nawet kilka miesięcy, to może jeszcze nie tragedia, lecz dla takich wiernych abonentów jak ja — to katorga!

Czy nie ma na to rady? Gdybym był miarodajnym referentem w DKP, zarządziłbym uruchomienie jeszcze jednej pary dziennych pociągów. Pociąg taki składałby się z 5—6 pulmanów trzeciej klasy i bufetu (urządzonego w jednym z przedziałów). Zatrzymywałby się na stacjach: Koluszki (połączenie z Łodzią), Częstochowa, Sosnowiec, Katowice, Dziedzice (połączenie z Bielskiem i Cieszynem). Szybkość 90 kl/godz. Przestrzeń Warszawa — Katowice przeleciałby w trzy i pół godziny — zamiast 4¾.

Chciałbym się przekonać, czy takim pociągiem nie jeździłoby się wygodnie i czy nie byłby on opłacalny.

Niekoniecznie musimy myśleć tylko o wygodach dla turystów zagranicznych i dbać o ich opinię. Pomyślmy i o tych pasażerach, którzy stale podróżują, a którym nie wolno ani zdrowia ani czasu tracić.

Jeden ze stałych klientów PKP.

Odpowiedzi redakcji

P. W. PIEKARY ŚL. — Bez podania nam daty urodzenia i daty wniesienia odwołania do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach oraz czy Pan pobiera rentę wypadkową nic nie możemy stwierdzić ani interweniować w miarodajnych urzędach.

E. K. CHORZÓW I. — 1. Ubezpieczenie obowiązuje w tym wypadku na okres, na który zostało zawarte, mimo że nastąpiła zmiana właściciela. — 2. Zmniejszenie sumy ubezpieczeniowej jest możliwe za zgodą towarzystwa ubezpieczeniowego.

D. S. F. — 1. Gminy nie można zmusić do zakupienia terenu pod boisko. Wobec tego klub sportowy musi się sam postarać o fundusz na zakupienie odpowiedniego gruntu pod boisko. Są wprawdzie gminy, które urządzają oraz utrzymują boisko, lecz są to gminy majętne, które stać na tego rodzaju wydatki. Sądzimy jednak, że tamtejsza gmina do takich nie należy. — 2. Część renty wojennej, która z powodu dochodu została potrącona, Wydział Skarbowy, oddział Emerytur i Rent Wojewódzkiego Urzędu Śląskiego w Katowicach nie wypłaci, chociaż obecnie poszkodowany inwalida wojenny jest bez pracy.

H. 20. S. Z. — 1. Jeżeli brat ręczył, to nie może wycofać podpisu swojego, aż do zupełnego uregulowania pożyczki, chyba że dłużnik postara się o innych ręczycieli. Wobec tego kasa oszczędności nie potrzebuje się zgodzić na wycofanie podpisu. — 2. Na nam podany numer obligacji pożyczki dolarowej nie padła jeszcze wygrana.

G. J. TYCHY. — 1. Koszta sprowadzenia komisji szacunkowej dla ustalenia wysokości podstawowego komornego ponosi strona zainteresowana. Przepisy ustaw o postępowaniu cywilnym, dotyczące obowiązku zwrotu kosztów postępowania i opłat przez stronę przegrywającą stronie wygrywającej spór, mają również zastosowanie w tym wypadku (w sprawach komornego). — 2. Nam podany numer poż. konsolidacyjnej nie został jeszcze wylosowany.

O imiona polskie dla dzieci polskich w Niemczech

W „Ministerialblatt des Reichs- und Preussischen Ministeriums des Innern" został ogłoszony okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18. 8. 1938. W ustępie czwartym okólnika tego Minister stwierdza:

„Dla dzieci obywateli niemieckich nieniemieckie imiona dopuszczalne są tylko wtedy, jeżeli uzasadnia to specjalny powód (na przykład przynależność do narodowości nie-niemieckiej...)"

W oparciu o powyższy okólnik **rodzice polscy w Niemczech mają prawo nadawania dzieciom swoim imion polskich.**

Jak wiadomo jednak, przed pojawieniem się okólnika Polacy w Niemczech natrafiali na trudności w nadawaniu imion polskich dzieciom swoim i zaszły liczne wypadki, że, mimo życzenia radziców, dzieciom ich zostały wpisane imiona niepolskie albo imiona polskie w brzmieniu niemieckim.

Nasuwało się więc obecnie przypuszczenie, że wszystkie te imiona mogłyby na podstawie cytowanego okólnika ministra spraw wewnętrznych być poprawione.

Skłoniło to Polaków do wniesienia do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus **zapytania, czy na podstawie okólnika dopuszczalna jest także poprawka imion zapisanych przed pojawieniem się okólnika.**

W odpowiedzi na interwencję minister spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus doniósł co następuje:

„Według okólnika z dnia 18. 8. 1938 r. (RMBI i V. S. 1345) mogą obywatele niemieccy, narodowości nie-niemieckiej, wpisać dla dzieci swoich w księgach urodzenia imiona we własnym języku ojczystym. O ile według dawniejszego stanu prawnego wpisanie takie było niedopuszczalne, wpisy przeprowadzone w języku niemieckim nie są niesłuszne, tak, że sprostowanie ich nie może nastąpić."

Jak wynika z powyższej odpowiedzi, rodzice polscy nie mogą domagać się sprostowania imion zapisanych przed dn. 18 sierpnia 1938 r.

Dziś o godz. 16-tej

Wielka rewia mód

w „Astorii" firmy Maison Czerwińska

W drodze do ślubu zamordował narzeczoną

Z Manderscheid w Niemczech nadchodzi wiadomość o potwornym mordzie, dokonanym przed trzema tygodniami na 22-letniej Annie Steffes przez jej o dwa lata młodszego narzeczonego *Bernarda Leitgesa*. Obaj przez dłuższy czas utrzymywali ze sobą stosunki, które nie pozostały bez następstw. Dlatego dziewczyna nalegała na rychłe zawarcie ślubu. Ogłoszono też rzeczywiście zapowiedzi i w dniu wyznaczonym oboje udali się do urzędu stanu cywilnego. W drodze jednak Bernard Leitges w ustronnym miejscu niespodziewanie zadał cios kamieniem w głowę narzeczonej po czym nożem przeciął jej gardło a ciało zakopał w lesie, rabując przy tym swej ofierze 15 marek. **Po tym ohydnym mordzie zbrodniarz spokojnie udał się na kiermasz do sąsiedniej miejscowości, gdzie bawił się do rana.** W ogniu krzyżowych pytań teraz dopiero ostatecznie przyznał się morderca do ohydnego czynu i wskazał miejsce pogrzebania zwłok swej ofiary.

Aresztowanie renegata w hucie „Piłsudski"

Chorzów, 3. 11.

(=) Na polecenie prokuratora aresztowała policja w Chorzowie, robotnika huty „Piłsudski" Alfreda Sterczyka, członka „Jungdeutsche Partei" i „Gewerkschaft Deutscher Arbeiter in Polen". Aresztowany Sterczyk dopuścił się w ostatnich dniach kilku bezczelnych prowokacyj. Wobec kolegów robotników zachowywał się niezwykle wyzywająco, prawiąc im bajki o rychłym wkroczeniu Hitlera na Górny Śląsk. Sam ostentacyjnie czytał przy pracy gazetę niemiecką „Aufbruch". W ostatnich dniach renegat spostrzegłszy pewnego robotnika czytającego gazetę polską „Wzajemna pomoc", wyrwał mu ją z ręki i zauważywszy na czołowej stronie portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego Rydza dopuścił się obrazy ich, po czym gazetę podarł i podeptał. Oburzeni robotnicy sporządzili do policji doniesienie na prowokatora.

Znowu wielkie przestępstwo dewizowe

Chorzów, 3. 11.

Sąd okręgowy w Chorzowie rozpatrywał wczoraj sensacyjną sprawę przeciwko Żydowi 36-letniemu Maurycemu Kratke, urzędnikowi prywatnemu z Chorzowa, oskarżonemu o przestępstwa dewizowe. Osk. Kratke wszedłszy w porozumienie ze swoim współwyznawcą Karolem Waniewiczem, obywatelem polskim stale zamieszkałym w Berlinie, podjął z Komunalnej Kasy Oszczędności w Chorzowie z konta Simon Detty kwotę 41.500 zł. Z pieniędzy tych 36.000 zł wymycił za pośrednictwem bliżej nieznanej osoby do Czechosłowacji, gdzie w dawniejszym Czeskim Cieszynie odebrał te pieniądze i wysłał pocztą pod adresem Jetty Judelman do Franzensbadu w Czechosłowacji. Resztę kwoty, to jest 5.500 zł przemycił do Niemiec. Na rozprawie Kratke nie przyznał się do winy. Sąd jednak na podstawie obciążających zeznań świadków, skazał przestępcę dewizowego na pół roku bezwzględnego więzienia i 600 zł grzywny.

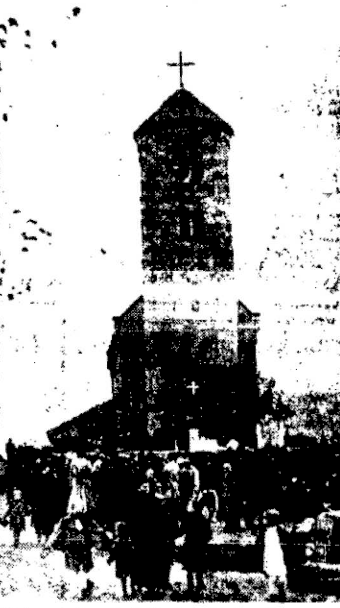

W Inowłodzu obok Spały odbyło się uroczyste poświęcenie odrestaurowanego, zabytkowego kościoła, wzniesionego przez króla Władysława Hermana. — Na zdjęciu: rzut oka na odnowiony kościół pod wezw. św. Idziego w Inowłodzu.

Zbrodnia obłąkańca

Pod Brzeskiem dokonano strasznej zbrodni. Mianowicie niejaki Jan Maciołek z zawodu fornal, napadł na drodze spieszącego do domu wieśniaka, Jana Bąka. Po ogłuszeniu nieszczęśliwego, dokonał na nim sadystycznego mordu. Nożem wypuścił nieszczęśliwemu człowiekowi wnętrzności z brzucha, a widząc, iż dogorywający nie zamyka oczu, wydłubał mu je scyzorykiem. Po tych makabrycznych czynach ściął w pobliskim lasku dwa spore krzewy i pod nimi ułożył zwłoki denata. Następnie ukląkł przy tym prowizorycznym „grobie" i zmówił pacierz za zmarłych.

Łupem niesamowitego przestępcy padł rower oraz kwota 50 zł, którą Bąk wiózł swym córkom, uczęszczającym do szkół w Brzesku. Przyłapany przyznał się do zbrodni.

Sprawa straszliwego zbrodniarza po wielu perypetiach przekazana została psychiatrom, na zasadzie których orzeczenia w dniu wczorajszym obłąkany sadysta oddany został do szpitala wariatów.

Po długich cierpieniach zmarł zaopatrzony św. Sakramentami

Ś. p. Leon Podzimski

emerytowany inspektor miasta Chorzowa.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 5 listopada 1938 r. o godz. 8 rano z kostnicy Szpitala Spółki Brackiej w Rybniku, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA I DZIECI.

Wodzisław, 2 listopada 1938 r. (3390)

Po raz drugi dojrzały śliwki

W ogrodzie p. Wilmańskiego w Zamostnem pod Wejherowem, ku zrozumiałej sensacji mieszkańców dojrzały po raz drugi śliwki. Owoce kolorem i smakiem niczym się nie różnią od pierwszego zbioru. Śliwki jednak są nieco mniejsze.

Osobliwy ten wybryk przyrody żywo jest komentowany, gdy się zważy, że nad brzegami morza w ogrodach, gdzie rosną maliny również dokonano drugiego zbioru malin, a w Jastrzębiej Górze rozkwitły róże, gdy nad Puckiem w ogrodzie p. Ceynowy po raz drugi kwitną jabłonie.

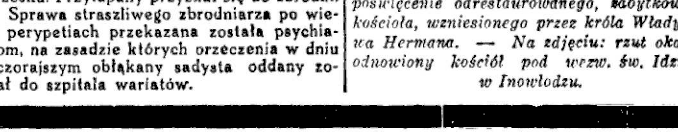

Piątek 4 listopada.

KATOWICE. — Godz. 5.30—7.45 Audycja poranna. — 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 „Jesień na dnie wód" — pogadanka. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Na szerokim świecie — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.30 Recital skrzypcowy. 17.05 „Litwa współczesna" — reportaż. 17.20 Recital śpiewaczy. 17.45 „O pochodzeniu nazwy Śląsk" — pogadanka. 17.55 Otwarcie świetlicy międzyorganizacyjnej w Chorzowie. 18.15 „Dlaczego hodujemy owce" 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Srebrne lichtarze" — premiera słuchowiska Jerzego Szaniawskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Czy ludzkość ulega degeneracji" — odczyt. 22.40 Muzyka z płyt. 22.55 Komunikat bieżący. 23.0—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Sobota 5 listopada.

KATOWICE. — Godz. 5.30—7.45 Audycja poranna. — 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiadowa orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.30 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Tomcio Paluch na dnie morza" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Śpiewa chór miejskiego gimnazjum żeńskiego w Katowicach. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 „Wieczna tęsknota" — operetka w 5-ciu obrazach Franza Grothego. 22.55 Komunikat bieżący. 23.00 do 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Najnowsza operetka dla radiosłuchaczy.

W sobotę o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio jedną z najnowszych operetek p. t. „Wieczna tęsknota" — Franciszka Grothego, w radiofonizacji i reżyserii Sygietyńskiego. Operetka ta wystawiona po raz pierwszy przed rokiem na scenach niemieckich, zdobyła szturmem publiczność i prasę. Operetkę tę usłyszą radiosłuchacze w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia oraz solistów: Brochwiczówny, Marii Kaupe, Stefana Witasa, Feliksa Szczepańskiego i innych. W przerwie operetki usłyszą radiosłuchacze monolog Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wykonaniu autora p. t. „Redaktor ulic".

II Km. 1079/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru II. Kazimierz Żubr, mający kancelarię w Tarn. Górach, ulica Opolska nr 17, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38 odbędzie się pierwsza sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Jerzego, 2) Arnolda, 3) Waltera i 4) Eugeniusza Basiltty w Tarn. Górach — składającej się z budynku mieszkalnego frontowego II-piętrowego, budynku mieszkalnego tylnego, chlewików lokatorskich, stajni oraz gruntu o ogólnej powierzchni 4.713 m2, położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Górniczej 30, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Tarnowskie Góry, tom V, wykaz L. 242.

Nieruchomość o-cowana została na sumę zł 84.000, cena zaś wywołania wynosi zł 63.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.400.

II Km. 587/38 — dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38, odbędzie się pierwsza sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Giemzy, małoletn. Anastazji i Anny Giemza nieruchomości: składającego się z budynku mieszkalnego, masywnie wybudowanego parterowego, budynku gospodarczego, stodoły oraz gruntu o ogólnej powierzchni — 62.960 m2, położonej w Truszczycach pow. Lubliniec, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lublińcu — Truszczycy, tom I. wykaz L. 7.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 28.000, cena zaś wywołania wynosi zł 21.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.800.

II Km. 531/38 — dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małoletn. Józefa Feliksa i Jana Feliksa, zast. przez ojca nieruchomości: składającej się z budynku mieszkalnego, masywnie wybudowanego, parterowego, budynku gospodarczego, stodoły, oraz gruntu o ogólnej powierzchni 4.204 m2, położonej w Rybnej, pow. Tarnowskie Góry, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Rybna tom VII, wykaz L. 218.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 16.600, cena zaś wywołania wynosi zł 12.450. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.660.

II Km. 2291/36 — dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10.45 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38, odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Ryszarda i Elżbiety Gnida w Orzechu nieruchomości: składającej się z budynku mieszkalnego, masywnie wybudowanego, parterowego, budynku gospodarczego oraz gruntu o ogólnej powierzchni 1610 m2, położonej w Orzechu, pow. Tarnowskie Góry, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Orzech tom X, wykaz L. 20.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.100, cena zaś wywołania wynosi zł 11.400. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.710.

II Km. 2291/38 — dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Edwarda i Agnieszki Świerzy w Lasowicach nieruchomości: składającej się z budynku mieszkalnego I-piętrowego, budynku gospodarczego, oraz gruntu o ogólnej powierzchni 1133 m2, położonej w Lasowicach, pow. Tarnowskie Góry, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Lasowice tom X, wykaz L. 302.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 30.000, cena zaś wywołania wynosi zł 20.000. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.000.

II Km. 1761/37 — dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 11.15 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, sala nr 38, odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Paulilny Dymarz w Wielkich Hajdukach nieruchomości: składającej się z szopy drewnianej, altanki oraz gruntu o ogólnej powierzchni 44.200 m2, położonej w Opatowicach, między wsią i Sowic a Puferki, pow. Tarnowskie Góry, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Opatowice to I, wykaz L. 21.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000, cena zaś wywołania wynosi zł 5.334. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800.

Nieruchomości te położone są w strefie nadgranicznej. Nabywca winien przed przystąpieniem do licytacji przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr 17, sala nr 61.

Dnia 31 października 1938 r.

(2533) (—) ŻUBR, komornik.

V. Km. 1224, 1074/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru V. Paweł Nawrat, mający kancelarię w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości:

1) iż dnia 7 listopada 1938 r. o godzinie 12-tej w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej nr 5 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z:

10 komodek z lustrami, 1 biurka dębowego, 1 szafy do książek za szkłem, oszacowanych na łączną sumę 540,— zł.

2) iż dnia 10 listopada 1938 r. o godzinie 10-tej w Katowicach przy ul. Kochanowskiego nr 16 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z:

1 radioaparatu do sieci marki Philips 4-lampowego, 1 pianina marki Forst, 25 stołów i 100 krzesełek restauracyjnych, 1 bilardu automatycznego, 1 biurka modnego, 1 biblioteczki oszklonej, 1 fotelu do biurka, 1 radioaparatu do sieci, 1 dywanu 2,5 x 3 m, 1 szafy do ubrań 3-częściowej,

oszacowanych na łączną sumę 3.000,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Katowice, dnia 3 listopada 1938 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru V. (2539)

VI. Km. 3059/38.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 9 listopada 1938 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Opolskiej nr 19 następujące ruchomości:

1 radioaparat Philips, 40 tysięcy cegieł, oszacowane na łączną sumę zł 1160,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Chorzów, dnia 2 listopada 1938 r.

(2535) STAWECKI, komornik.

M. ARCT
Warszawa, Nowy-Świat 35
BEZPŁATNIE WYSYŁA DLA DZIECI I DOROSŁYCH
ilustr. katalog pięknych książek gier i zabawek

R. Fassel i Ska
Cieszyn Wschodni, pl. Sobieskiego 1
Firma istnieje 75 lat.
Bielizna własnego wyrobu i towary modne. (3387)

Do poważnego przedsiębiorstwa kamieniołomowego na kresach
poszukujemy
sztygara
z ukończoną szkołą górniczą. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Kandydaci winni składać podania z życiorysem i odpisami świadectw tudzież referencjami podając żądane warunki pracy do Admin „Polski Zachodniej" Katowice pod „Sztygar". 3385

IV. Km. 2528/31.

SPROSTOWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV prostuje ogłoszone obwieszczenie o licytacji nieruchomości Król. Huta tom 60 wykaz L. 2449, należącej do dłużniczka Aleksandra Globisz, mającej się odbyć w dniu 3 grudnia 1938 r. o godz. 10.30 w tym kierunku, iż cena wywołania wynosi 39.039,03 zł, a nie jak mylnie podano 3639,03 zł.

Chorzów, dnia 2 listopada 1938 r.

(2536) WISTUBA, Komornik.

Przetarg 34/38.

Centralne Biuro Zakupów P. K. P w Warszawie ul. Bol. Prusa 1, zwraca uwagę na ogłoszenie o przetargu w dniu 11 listopada 1938 r. na dostawę 10.000 ton klocków hamulcowych i 800 ton rusztów parowozowych, zamieszczone w Monitorze Polskim z dnia 28 października 1938 r. nr. 248. (2538)

Przetarg Nr 33/38.

Centralne Biuro Zakupów P. K. P. zwraca uwagę na ogłoszeny w Monitorze Polskim nr 250 z dnai 31 października 1938 r. przetarg na dostawę słupów teletechnicznych dla potrzeb P. K. P. w 1939 r. (2537)

Polska musi być silna i jednolita! To hasło Naczelnego Wodza realizuje ZWIĄZEK REZERWISTÓW

Nowy sztandar Harcerstwa Polskiego w Niemczech

WOLNE POSADY

Elektryka-akwizytora
poszukuje poważne przedsiębiorstwo elektrotechniczno-handlowe. Zgłoszenia pisemne: „Par" Katowice pod „Elektryk". (2555)

Poszukuje się od zaraz młodej, inteligentnej
wychowawczyni
z wyższ. wykształceniem do 13-letniego chłopca i 6-letniej dziewczynki. Oferty z odpisam. świadectw, życiorysem i żądanem wynagrodz. kierować do P. Z. pod nr 3391.

Uczciwy i trzeźwy
woźnica
z kaucją na rozwożenie piwa butelkowego może się zgłosić od zaraz. Of. do P. Z. Chorzów pod 3813.

POSAD POSZUKUJĄ

Krawcowa
pierwszorzędn krój nowoczesny, poszukuje szycia po domach. Oferty do P Z pod „Krawcowa".

SPRZEDAŻE

Futra
tanio w solidnym wykonaniu w wielkim wyborze, stale nowe modele — zakupisz dobrze w firmie **M. Baumin. ger. Katowice.** Kochanowskiego 2, I. p. **Chorzów I**, Wolność 37

Pieski
cocer spaniel czystej rasy sprzedam Czarnecka Katowice, Sienkiewicza 5 m. 3. (3392)

Bechstein
fortepian krótki koncertowy sprzedam tanio. Kwiatkowski, Katowice 3 Maja 13.

Tanie dywany i chodniki
MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

Repertuar Kinoteatrów od 4 XI. 1938

KINO CAPITOL ul Plebiscytowa 3	PORT SIEDMIU MÓRZ w roli głównej Wallace Beery
KINO CASINO Pierackiego 17 19	PRZEKLĘTA (Andaluzyjskie noce) Imperio Argentina
KINO COLOSSEUM ul 3 Maja 7	3 NICPONIE Hans Rühman, Hörboger, Holt
KINO „SŁOŃCE" dawn Rialto	KRÓLOWA ŚNIEŻKA Najcudown. film wszystk. czasów
KINO STYLOWY Stawowa 19	KAPITAN MOLENARD w roli głównej Harry Baur
KINO UNION 3 Maja 25	G A S P A R O N E Joh. Hessters, Marica Rökk

Sad
najdochodowszy wkład gospodarczy. **Drzewka owocowe,** doborowe sprzedaje: **Zakład Sadowniczy „Glinka"** (własn. Krak Tow. Ogrodniczego), Kraków, Prądnik Czerwony (2460)

Accordeony
saxafony, mikrofony oraz wszelkie inne instrumenty muzyczne, sprzedaje najtaniej firma chrześcijańska **„Harmonia" Kściuk** wa Hala Targowa skład nr 5. Telefon 322-44

Sprzedam z powodu wyjazdu
budowisko
w Kolonii Wojewódzkiej w Ligocie. Również zamierzam sprzedać nową willę dla dwóch rodzin Of. do P. Z. pod 3814

KUPNA

Kupimy mało używane cztero-osobowe
auto
Oferty z podaniem marki i ceny do P. Z. pod „Gotówka".

Kupuję starą
męską garderobę
płacę najwyższe ceny. Katowice, telefon 353-42.

MIESZKANIA

Trzypokojowe
mieszkanie w nowym domu, najchętniej w okolicy ul. Kościuszki poszukiwane. Zgłosz do P. Z. pod 2019

POKOJE UMEBLOWANE

Pokój
umeblowany duży, słoneczny, zaraz do wynajęcia. Katowice, Plac Wolności 2

NAUKA i WYCHOWANIE

Do 16 listopada
przedłużono zapisy na studia muzyczne w **Śląskiej Szkole Muzycznej Katowice,** Szopena 16. **Tarnowskie Góry,** Zamkowa 3, **Sosnowiec,** Żytnia 10. (3224)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną
przepustkę
wystawioną przez Hutę Baildon na nazwisko Zając Stefan, Katowice.

Unieważniam zagubiony
dowód osobisty
B. nr. 022.367 wystawiony przez Magistrat Lubliniec 3. 10. 1934. Paweł Michalik, Lubliniec

Unieważniamy zagubioną
przepustkę
wystawioną przez Hutę Baildon na nazwisko inż. Władysław Bohosiewicz. (3391)

RÓŻNE

Zginął Edzio!
Sympatyczny i dobrze ułożony. Uczciwy znalazca zechce odnieść go do domu poszukującego zguby przyjaciela, Katowice, Kilińskiego 19 8.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
WISŁA
Otwarty przez cały rok.
Ceny przystępne.

Ogłaszajcie się „Polsce Zachodniej"

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogran. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26
wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, I. p.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:
Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:
Chorzów: ul Pocztowa 2, tel. 411-33.
Bielsko: Nad Niprem 2, tel 36-57.
Lubliniec: ul Ogrodowa 3.
Cieszyn: Stary Targ 4, II. p., tel. 13-24.
Rybnik: ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta, (listowi) Agenci i Kioski

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)
za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej zł 1,00
za 1 m/m jednołamowy w tekście na dalszych stronach zł 0,80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam=28 mm)
za 1 m/m jednołamowy zł 0,25

Rozmiar strony: wysokość 410 m/m, szerokość 280 m/m. — Strona tekstowa ma 4 łamy (1 łam = 70 m/m), strona ogłoszeniowa ma 10 łamów (1 łam = 28 m/m).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr
dla poszukujących pracy 0,10 gr
matrymonialne 0,30 gr
tłustym drukiem 0,40 gr
Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 2,00 — dla poszukujących pracy zł 1,50.

NEKROLOGI
w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,80 gr
w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m jednołam 0,80 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0,25 gr

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

WARUNKI OGÓLNE:
Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy redakcyjne i techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.